Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, piątek, 14 kwietnia 1939 — Nr 102

Pojedynek Chamberlaina z Mussolinim

Długo, bardzo długo, czekaliśmy na wyjście rządu angielskiego z tradycyjnej rezerwy wobec spraw kontynentu i na przejście do czynnego działania. Wreszcie się to stało, a pierwszym poważnym objawem nowego kursu Anglii było oświadczenie Chamberlaina o gwarancji dla niepodległości Polski. W kołach dyplomatycznych nazywa się to oświadczenie „historycznym“. Uważa się je za początek nowego okresu w polityce Anglii. Kończy okres desinteressement Anglii w stosunku do spraw Europy, zwłaszcza środkowej, — zaczyna zaś nowy, który pójdzie pod znakiem czynnego udziału Anglii w tych sprawach i ścisłego współdziałania z szeregiem państw Europy... Tak to przynajmniej na razie wygląda.

NIEMCY WYCHODZĄ Z RÓWNOWAGI.

Nowy kurs polityki Anglii został poprzedzony dobrym przygotowaniem terenu europejskiego, a zmierza do realizacji pewnego planu. Świadczy o tym chociażby niezwykła reakcja niemieckiej prasy i niemieckiego radia... Kto w środę o godz. 10 wieczorem słuchał komunikatów niemieckiego radia musiał być zdumiony formą i treścią reakcji niemieckiej na jedną z wiadomości podanych przez „News Chronicle“. Odpowiedź niemieckiego radia była czymś tak niesamowitym i tak poniżej najniższego poziomu kultury, że niektórych jej wyrażeń po prostu nie można powtórzyć na łamach szanującego się pisma.

Ten pan z przysłowiowym parasolem działa Niemcom mocno na nerwy. Niemcy wychodzą z równowagi... Mimo, że Chamberlain przemawia zawsze — powiedzielibyśmy — zbyt łagodnie i zbyt powściągliwie.... Widocznie Niemcy przejrzały jego plan i zrozumiały, że jego realizacja zahamuje dalsze zdobywanie „obszaru życiowego“ przez Niemcy.

NA BAŁKANACH.

Ale Chamberlain rozgrywa partię także z Mussolinim. Rozgrywa ją w dwóch miejscach: na Bałkanach i w Hiszpanii. Broni historycznej drogi W. Brytanii do Indyj, więc samego Imperium Kolonialnego. To, co zrobił w ostatnich dniach, przypomina pojedynek dwóch szermierzy, w którym moment zaskoczenia i krytych ciosów odgrywa dużą rolę.

Mussolini zaskoczył Anglię okupacją Albanii. Londyn coś przeczuwał, ale nie wiedział dokładnie, w jakim kierunku pójdzie uderzenie. Przyznać jednak trzeba, że zaskoczenie trwało niedługo. Już w okresie świąt Londyn dał do zrozumienia, że gotów jest zagwarantować niepodległość Grecji i Turcji, a bezpośrednio przez Włochów zagrożoną wyspę Korfu zabezpieczył przy pomocy floty wojennej. W tych warunkach nie pozostało Mussoliniemu nic innego, jak publiczne wyparcie się wszelkich planów agresji. Zrobił to, zapewniając rząd ateński, że gotów jest zagwarantować integralność Grecji.

Nie sądzimy, by to był koniec pojedynku Chamberlaina z Mussolinim o Bałkany... Oświadczenie złożone rządowi Grecji nie jest jeszcze formalnym zobowiązaniem. A, gdyby je nawet za wiążące dla Włoch uznać, jeszczeby nie można na nim polegać. Wszak Albania miała nie jeden, lecz dwa układy nieagresji i przyjaźni z Włochami, a mimo to została w jasny dzień napadnięta i w drodze prostego gwałtu włączona w obszar państwa włoskiego.

Chamberlain musi czuwać tym bardziej, że — jak to oświadczył przywódca Chorwatów, dr Maczek — istnieje niemiecko-włoski plan rozbioru Jugosławii, więc plan dalszego pochodu Niemiec i Włoch na Bałkany.

OCHOTNICY WŁOSCY W HISZPANII.

Ale jeszcze gdzie indziej wypadło Chamberlainowi skrzyżować szpady z Mussolinim. W Hiszpanii...

Cokolwiek powiemy o stosunku W. Brytanii do wojny domowej w tym kraju, jedno nie ulega wątpliwości: związanie się gen. Franco z imperialistycznymi Włochami zagraża życiowym interesom W. Brytanii; może bowiem doprowadzić do zamknięcia Morza Śródziemnego dla jej floty. Z tego względu Anglia domaga się od Włoch słusznie wycofania włoskich ochotników z Hiszpanii. Zresztą Włochy zobowiązały się już do tego w sposób uroczysty. Sprawa jednak idzie opornie. Wojna skończona, a ochotnicy włoscy przebywają w Hiszpanii. Ba, nawet przybywają nowe oddziały włoskie. Sytuacja musi być groźna; świadczy o tym nagły przyjazd marsz. Petaina do Paryża.

Dziś ma Chamberlain, względnie lord Halifax, sprecyzować stanowisko Anglii także w tej sprawie. Zrobi to również p. Daladier w imieniu Francji, dla której — podobnie jak dla Anglii — obydwie sprawy (Bałkanów i Hiszpanii) stanowią zagadnienie o znaczeniu pierwszorzędnym.

Pojedynek Chamberlaina z Mussolinim znajdzie się więc dziś w momencie bardzo ważnym; będzie to przyparcie przeciwnika do muru.

Żyjemy ciągle w okresie przedwojennym. Każdy dzień zda się zagrażać widmem wojny światowej. Obserwujmy bacznie to, co się dzieje w Europie! Ale sami bądźmy gotowi na każdą ewentualność! Dozbrojenie armii i zjednoczenie społeczeństwa, — oto, co jest naszym najważniejszym w tej chwili obowiązkiem.

J. P.

Niemcy łamią układ z Litwą

Kowno, 13. IV. (K). Wedle krążących pogłosek, poseł litewski w Berlinie dr Szkirpa, podczas audiencji u prem. Czerniusa miał oświadczyć, iż rząd niemiecki wysunął w stosunku do Litwy sygestie, które w wyraźny sposób zmierzają do przekreślenia układu berlińskiego niemiecko-litewskiego w sprawie Kłajpedy.

Niemcy miały dać do zrozumienia posłowi litewskiemu, że wolnocłowa strefa w porcie kłajpedzkim przewidziana przez układ, nie jest konieczna dla Litwy, gdyż może ona swe produkty w 100 proc. kierować do Niemiec, jak również od nich otrzymywać wszystkie niezbędne artykuły przemysłowe.

Rząd Rzeszy miał te sugestie poczynić w przede dniu handlowych rokowań, aby rząd litewski nie był zaskoczony tego rodzaju stanowiskiem Niemiec w trakcie rokowań i by je rozważył jeszcze przed ich rozpoczęciem. Wiadomości te, w kołach politycznych zrobiły bardzo silne wrażenie. Koła te jednomyślnie utrzymują, że Berlin chce wykorzystać rokowania handlowe, dla ujarzmienia gospodarczego Litwy oraz podporządkowania jej swym celom politycznym.

Fornale — komisarzami

Ryga, 13. IV. (PAT). Prasa łotewska donosi, że w kraju kłajpedzkim władze niemieckie przydzieliły ostatnio do wszystkich litewskich gospodarstw rolnych specjalnych komisarzy, bez których zezwolenia, właścicielom gospodarstwa nie wolno nic sprzedać ani kupić. Na komisarzy wyznaczane są osoby, cieszące się zaufaniem władz narodowo-socjalistycznych, głównie rolnicy niemieccy, a nawet fornale z majątków niemieckich. Dotychczas wyznaczono około 200 tego rodzaju komisarzy.

Ostre pogotowie w wojsku egipskim

Kair, 13. IV. (PAT). Jak donosi prasa, zostały cofnięte urlopy w wojsku egipskim. Również urzędnicy cywilni ministerstwa obrony narodowej trzymani są w pogotowiu. Dziś oczekiwane jest w Aleksandrii przybycie jednostek brytyjskiej floty śródziemnomorskiej.

Zarządzenia wojskowe Belgii

Bruksela, 13. IV. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu, które trwało od 9 do 10 rano, minister obrony narodowej generał Denis, poinformował ministrów o wydanych wczoraj zarządzeniach wojskowych. Zarządzenia te zostały zaaprobowane.

Włochy wycofują ochotników z Hiszpanii?

Londyn, 13. IV. (S). Powszechną uwagę zwrócił tutaj fakt, iż w ciągu ostatnich trzech dni włoski charge d'affaire Crolla, odwiedził Foreign Office 9 razy, co jest swego rodzaju rekordem. Ponieważ trudno przypuścić, by Crolla przychodził 9 razy wysłuchiwać ostrzeżeń i raczej należy przyjąć, że z polecenia swego rządu czynił wszelkie możliwe wysiłki, by skłonić rząd tutejszy do przyjęcia konkretnych zapewnień włoskich.

Według informacji z dobrego źródła, conajmniej dwukrotne zapewnienia zostały dane: 1) o wycofaniu wojsk włoskich z Hiszpanii, z dokładnym określeniem daty i 2) o przyszłości Albanii, co do której Włochy nie mają zamiaru ogłoszenia aneksji.

Drugie miejsce w rekordzie wizyt dyplomatycznych Foreign Office zdobył poseł rumuński Tilea, który je odwiedził 8 razy. W danym wypadku chodzi o rękojmię integralności i niepodległości Rumunii.

Anglia gromadzi wojska w Egipcie i Sudanie

Warszawa, 13. IV. (Tel. wł.). United Press donosi z Londynu: Sytuacja na Morzu Śródziemnym — według doniesień „Daily Telegraph“ — miała doprowadzić do wydania nadzwyczajnych zarządzeń obronnych, które trzymane są w ścisłej tajemnicy, ale mają polegać na skoncentrowaniu wojsk w Gibraltarze oraz na granicach Egiptu i Sudanu. Zapowiedzi Mussoliniego, że oddziały włoskie będą wycofane z Hiszpanii w początku maja, nie wywołały — jak pisze „Daily Mail“ — w Londynie żadnego entuzjazmu. Były obliczone widocznie na to, aby wywrzeć wpływ na deklarację rządu angielskiego.

Włosi gorączkowo fortyfikują
brzegi cieśniny Otranto

Londyn, 13. IV. (S). Według wiadomości z Rzymu, oddziały techniczne wojsk włoskich pracują gorączkowo nad ufortyfikowaniem obu brzegów cieśniny Otranto, dzielących Adriatyk od morza Śródziemnego.

Na albańskim brzegu Włosi zainstalowali w porcie Valona 250 ciężkich dział Kruppa, które przybyły wczoraj na statkach transportowych.

Według doniesień z Aten, na wyspy Dodekanezu nadeszły nowe transporty wojsk włoskich. — Liczba oddziałów włoskich na wyspach tego archipelagu wynosi obecnie 95.000 ludzi.

1,600.000 żołnierzy pod bronią mają Włochy

Rzym, 13. IV. (PAT). Dziś rano rozpoczęły się w Rzymie i innych miastach włoskich ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, które potrwają kilka dni.

Włochy niczego nie gwarantowały Grecji

Rzym, 13. IV. (PAT). Zapewnienia, dane przez Włochy Grecji w sprawie poszanowania przez Włochy integralności granic lądowych i morskich Grecji, wywołały tu wiele komentarzy. We włoskich kołach politycznych daje się słyszeć opinia, że wobec oświadczenia włoskiego, wszelkie inne gwarancje dane ewentualnie Grecji przez mocarstwa zachodnie stałyby się bezprzedmiotowe. Pogląd ten rozwija „Giornale d'Italia“ pisząc, że po wyraźnej deklaracji włoskiej Grecja nie potrzebuje nowych „polis asekuracyjnych“, mogących tylko zamącić ogólną atmosferę.

Natomiast w angielskich i francuskich sferach prasowych, gdzie oświadczenie rządu włoskiego wywołało dodatnie wrażenie, zauważają, że oświadczenie to nie zawiera ani gwarancji granic greckich, ani też obowiązku pomocy na wypadek agresji, której ofiarą mogłaby się stać Grecja ze strony jakiegokolwiek bądź państwa.

Holandia zabarykadowała granicę

Berlin, 13. IV. (PAT). „Essener National Ztg“ donosi o wysoce nerwowych nastrojach, jakie panować miały w Holandii podczas Świąt Wielkiejnocy. Holandia w obawie przed napaścią zarządziła mobilizację i umocniła barykadami swą granicę z Niemcami. Pismo niemieckie wyraża swe zdziwienie z zarządzeń holenderskich, które nazywa śmiesznymi. Naród holenderski — pisze dziennik — przeszło 100 lat pozostać mógł zdala od wszystkich zawieruch wojennych. Nerwowość Holandii — zdaniem dziennika — nie znajduje uzasadnienia w przykładach historii holenderskiej, ani w wypadkach ostatnich i tym bardziej w postawie narodu niemieckiego. Inspiratorem zarządzeń rządu holenderskiego był — jak utrzymuje dziennik — Londyn.

Niemcy nie wysunęły żadnych roszczeń
do Polski

Warszawa, 13. IV. (Tel. wł.). Dzisiejsza prasa południowa zbliżona do kół rządowych pisze: Od kilku dni różne zagraniczne agencje i dzienniki przyniosły wiadomości o rzekomych nowych żądaniach, jakie rząd Rzeszy miał skierować do rządu polskiego. Miało to nastąpić w czasie rozmowy ambasadora Lipskiego z ministrem Ribbentropem. Według tych doniesień, Niemcy jakoby powtórzyły swe propozycje, dotyczące Gdańska, autostrady przez Pomorze itd.

Wszystkie te wiadomości „ozdobione“ różnymi szczegółami są całkowicie zmyślone, a w Berlinie Niemieckie Biuro Informacyjne przyniosło wczoraj ich zaprzeczenie. Ambasador Lipski w ostatnich dniach wogóle nie widział się z ministrem Ribbentropem, lecz odbył jedynie krótką rozmowę z podsekretarzem stanu dr Weizseckerem. Zagraniczne pisma powtarzając plotki o Polsce, podsuwane im przez obcą propagandę, powinny przed zamieszczeniem każdej takiej wiadomości dobrze się zastanowić, jakie jest jej źródło i czy w interesie pokoju leży bezkrytyczne kolportowanie jej po świecie.

——oOo——

11 zamachów bombowych w Anglii
Dalszy ciąg zbrodniczej akcji

Londyn, 13. IV. (PAT). Terroryści z „Republikańskiej Gwardii Irlandzkiej“ dokonali wczoraj 11 zamachów bombowych: 6 w Londynie, 4 w Coventry i 1 w Birmingham. Szkody materialne są nieznaczne, natomiast wiele osób odniosło lekkie rany.

Strajkuje 7000 robotników

Londyn, 13. IV. (PAT). Liczba robotników Zakładów Siemensa w Woolwich, którzy przystąpili do strajku, wzrosła do 7.000. Robotnicy zamierzają wysłać deputację do ministerstwa lotnictwa i do admiralicji.

Nieustające akty terroru

Jerozolima, 13. IV. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego doszło w Palestynie do szeregu zajść. Po południu w Lyddzie przeprowadzono liczne rewizje, po czym aresztowano wielu Arabów. Podobne rewizje przeprowadzono w paru wioskach okręgu haifskiego oraz w okręgu Tulkarem. W Haifie znaleznono zastrzelonego Araba. W Ramleh rzucono bombę na dorożkę żydowską.

Churchill o pakcie z Polską

Londyn, 13. IV. (S). Winston Churchill wygłosił dziś wieczorem w swoim okręgu wyborczym Epping przemówienie, w którym potępiwszy politykę agresji Włoch i Niemiec, stwierdził, że logika wypadków zmusiła wreszcie rząd do przyjęcia zaleconej przez niego polityki utworzenia bloku mocarstw pokojowych dla odparcia dalszej agresji. „Początkiem tej polityki — mówił Churchill — była umowa z Polską, której zawarcie spotkało się z jednomyślną aprobatą Izby Gmin i powszechną aprobatą opinii publicznej. Przyrzekliśmy podjąć kroki wojenne przeciwko Niemcom, jeśli Niemcy napadną na Polskę. Jest to bardzo poważne zobowiązanie i byłem zdziwiony, że zostało tak nagle przyjęte aczkolwiek w istniejących okolicznościach była to najlepsza rzecz jaką mogliśmy zrobić“.

Churchill ministrem aprowizacji

Londyn, 13. IV. (PAT). Redaktor polityczny „Daily Herald“ podaje, że w najbliższym czasie gabinet ogłosi jednomyślne postanowienie o utworzeniu ministerstwa aprowizacji. Teka ta zostałaby powierzona Churchillowi.

Dardanele i Bosfor otwarte dla floty brytyjskiej

Londyn, 13. IV. (PAT) „Daily Express“ donosi, że minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu podpisać miał z rządem tureckim porozumienie, na mocy którego Turcy godzą się otworzyć cieśninę dardanelską i Bosfor dla przejazdu obcych okrętów wojennych i transportowców. Innymi słowy flota brytyjska i transporty, zawierające sprzęt wojenny mogłyby swobodnie przepływać z Morza Śródziemnego na Morze Czarne.

Poselstwo francuskie w Bukareszcie — ambasadą

Bukareszt, 13. IV. (PAT). Po podniesieniu poselstwa francuskiego do rangi ambasady, dotychczasowy poseł francuski w Rumunii Thierry został mianowany ambasadorem.

——oOo——

Wódz powstańców palestyńskich w Syrii

Damaszek, 13. IV. (PAT). Wódz naczelny powstańców arabskich w Palestynie Dref Abd El Razzek przybył dziś w otoczeniu 10 osób do Syrii i zameldował się u władz, oświadczając, że zamierza zabawić w Syrii krótki czas dla odpoczynku. Władze nie powzięły dotąd decyzji w sprawie pobytu szefa powstańców w Syrii.

PRÓBNY LOT ZEPPELINA.

Frankfurt, 13. IV. (PAT). Sterowiec „Hr. Zeppelin“ L. Z. 130, wystartował o godz. 11.45 do lotu ćwiczebnego w celu wypróbowania urządzeń pokładowych.

GOERING OPUŚCIŁ TRYPOLIS

Trypolis, 13. IV. (PAT). Marszałek Goering opuścił Trypolis, udając się do Włoch.

21 PASAŻERÓW ZABRAŁ „YANKEE CLIPPER“

Londyn, 13. IV. (PAT). Wodnopłatowiec „Yankee Clipper“ odleciał o godz. 7.12 do Lizbony, mając na pokładzie 21 osób.

ARESZTOWANIA W EGIPCIE

Kair, 13. IV. (PAT). Policja aresztowała 6 członków związku młodoegipskiego pod zarzutem planowania zamachu na ministra spraw wewnętrznych.

W. Brytania zagwarantowała integralność Grecji i Rumunii

Londyn, 13. IV. (PAT). Premier Chamberlain w swej deklaracji, wygłoszonej dziś w Izbie Gmin złożył zapewnienie gwarancji brytyjskiej zarówno dla Grecji, jak i dla Rumunii.

Premier oświadczył:

„Rząd brytyjski uważa, że posiada obowiązek niepozostawiania żadnych wątpliwości co do swego stanowiska i dlatego oświadcza, że przywiązuje największe znaczenie do tego, aby status quo na Morzu Śródziemnym i na Półwyspie Bałkańskim nie ulegało podważaniu przez stosowanie przemocy, lub gróźb przemocy. Rząd brytyjski przeto doszedł do wniosku, że w razie, gdyby podjęta została jakakolwiek akcja, wyraźnie zagrażająca niepodległości Grecji lub Rumunii, a której rząd grecki, względnie rząd rumuński uważałby za konieczne przeciwstawić się przy użyciu wszystkich swych sił narodowych, rząd brytyjski uzna, że jest zmuszony udzielić rządowi greckiemu lub rządowi rumuńskiemu natychmiast wszelkiej pomocy, jaka leży w zakresie możliwości W. Brytanii".

Oświadczenie premiera wywarło w Izbie wielkie wrażenie.

Włosi planowali napad na Korfu

Londyn, 13. IV. (S). Chamberlain w przemówieniu swym poinformował na wstępie Izbę Gmin, że Wielka Brytania udzieli wszelkiej pomocy Grecji i Turcji, o ileby interesy tych państw były zagrożone. W dalszym ciągu mówiąc o sytuacji na Morzu Śródziemnym,

premier oświadczył, że w niedzielę otrzymał wiadomość, iż Włosi przygotowują napad na wyspę Korfu.

Wiadomość tę potwierdził poseł angielski w Grecji, który zakomunikował o tym lordowi Halifaxowi. Prem. Chamberlain przeszedł następnie do omówienia sytuacji w Italii, stwierdzając, że Włochy są w obecnej chwili źródłem niepokoju i że ostatnie ich posunięcia zagrażają interesom W. Brytanii.

„Repulse" odpłynął do Anglii

Gibraltar, 13. IV. (PAT). Pancernik „Repulse", na którym w przyszłym miesiącu angielska para królewska odjedzie do Kanady, opuścił dziś Gibraltar, udając się do Anglii.

Zmiana na stanowisku ambasadora bryt. w Rzymie

Londyn, 13. IV. (PAT). Ustępujący ambasador brytyjski lord Perth opuści Rzym w ciągu najbliższych dni dziesięciu. Następcą jego ma być dotychczasowy ambasador w Turcji, Lorraine.

Eksport materiałów wojennych do Niemiec, Włoch i Japonii wstrzymany

Nowy Jork, 13. IV. (PAT). Ogłoszono tu miesięczne sprawozdanie rządu dla kontroli amunicji. Ze sprawozdania wynika, że w marcu otrzymały licencje na wywóz amunicji: Francja i Anglia. Eksport do Niemiec, Włoch i Japonii został niemal całkowicie wstrzymany. Największymi odbiorcami południowo-amerykańskimi były: Meksyk, Brazylia i Peru.

Za 25 milionów dolarów zakupi Anglia i Francja samolotów

Waszyngton, 13. IV. (PAT). W. Brytania i Francja otrzymały w Stanach Zjednoczonych licencję na wywóz w pierwszym kwartale r. b. materiału wojennego łącznej wartości ok. 25 miln. dolarów. Podając tę wiadomość, departament stanu USA zaznacza, że chodzi tu prawie wyłącznie o samoloty. Na podkreślenie zasługuje, że dotychczasowe wysyłki w pierwszym kwartale r. b. były znacznie niższe od sum przewidzianych licencją, albowiem wartość dostaw wojennych do W. Brytanii wyniosła dotychczas zaledwie 5.368 tys. dol., do Francji zaś — 4.667 tys. dol.

Amerykanie nie przyjmują ubezpieczeń niem. i włoskich

Nowy Jork, 13. IV. (PAT). Towarzystwa ubezpieczeniowe ogłosiły, że z dniem dzisiejszym nie przyjmują ubezpieczeń na wypadek wojny towarów przewożonych na statkach niemieckich i włoskich.

Zaciąg ochotniczy do armii

Warszawa, 13. IV. (PAT). Wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadamia o zaciągu ochotniczym do zasadniczej służby wojskowej.

W charakterze ochotników mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach 1919, 1920, 1921, którzy nie posiadają warunków do skróconej zasadniczej służby wojskowej z artykułu 78 ustawy. Ochotnicy, którzy posiadają ukończone conajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do piechoty, korpusu ochrony pogranicza, kawalerii, artylerii, łączności, marynarki wojennej. Jeśli zaś posiadają ukończonych conajmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do broni pancernej, lotnictwa, saperów. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, poświadczenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do wojska, świadectwa szkolne i zawodowe. Ochotnikom przysługuje jedynie prawo wyboru broni lub marynarki wojennej, a nie jednostki. Dokumenty wolne są od opłat stemplowych.

—oOo—

Odwołanie manifestacji w sprawie zmiany ordynacji wyborczej

Warszawa, 13. IV. (tel. wł.). Zapowiedziane na dzień 23 b. m. manifestacyjne zebranie Stronnictwa Ludowego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej zostało decyzją prezydium Naczelnego Komitety Wykonawczego odwołane ze względu na obecną sytuację międzynarodową. Zarządzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego podkreśla, że w chwili gdy na czoło wszystkich zagadnień wybija się sprawa wojny i pokoju, manifestacje w sprawie zmiany ordynacji wyborczej muszą być odłożone tym więcej, że zezwoleń na publiczne partyjne zgromadzenia nie udziela się. Naczelny Komitet polecił odbycie zamkniętych zjazdów powiatowych, na których zostaną omówione bieżące sprawy polityczne.

Zamierzona manifestacja miała się odbyć wspólnie z PPS, Stronnictwem Pracy i Stronnictwem Demokratycznym.

Miasto Watykańskie objęte ćwiczeniami przeciwlotniczymi

Rzym, 13. IV. (PAT). We czwartek przedpołudniem odbyły się w Rzymie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Między godz. 10.30 a 12 ogłoszono trzykrotnie alarm z powodu pozorowanego ataku lotniczego i obrony miasta. Ludność zastosowała się ściśle do wydanych zarządzeń. Ćwiczeniami przeciwlotniczymi objęte było również Miasto Watykańskie.

Belgia powołała tylko specjalistów

Bruksela, 13. IV. (PAT). Wśród wojskowych powołanych do szeregów na mocy ostatnich zarządzeń w Belgii, znajdują się specjaliści wojsk technicznych, obrony przeciwlotniczej, obsługi artylerii fortecznej w Namur i Liege oraz pewna liczba oficerów mających uzupełnić kadry wspomnianych jednostek. Ogólna liczba powołanych wynosić ma ok. 5 tys. ludzi.

ODLOT GEN. WEYGANDA

Tunis, 13. IV. (PAT). Gen. Weygand odleciał samolotem z Tunisu przez Tripolis do Bengazi, udając się na uroczystości weselne irańskiego następcy tronu.

Skazanie morderców konsula

Mossul, 13. IV. (PAT). Sąd wojenny skazał pięciu oskarżonych o współudział w morderstwie konsula brytyjskiego na kary od 2 do 15 lat więzienia, 8 osób uniewinnił.

Obserwatorium wyleciało w powietrze

Friedrichshafen, 13. IV. (PAT). W tutejszym obserwatorium aerologicznym nastąpił dziś wybuch, który zniszczył drewniany budynek. Na razie nie ustalono, czy są ofiary w ludziach.

Meteor nad Wiedniem

Wiedeń, 13. IV. (PAT). Wczoraj wieczorem przeleciał nad Wiedniem na nieznacznej wysokości meteor w postaci wielkiej kuli ognistej. Istnieje przypuszczenie, że meteor, lecący z zachodu, spadł tuż poza Wiedniem.

Przymus praktyki lekarskiej

Warszawa, 13. IV. (Tel. wł.). Jak wiadomo, od 1 kwietnia zyskały moc obowiązującą nowe rygory dla absolwentów wydziałów lekarskich wpisujących się na listę wolno-praktykujących lekarzy, polegające na przymusie 2-letniej pracy wiejskiej. Przed wejściem w życie tych przepisów zdołało się zarejestrować około 200 lekarzy spośród absolwentów naszych uniwersytetów i nostryfikantów uczelni zagranicznych.

—:oOo:—

Morderca żony przed sądem

W lipcu ubiegłego roku w Ludwinowie w powiecie włoszczowskim rolnik Antoni Copiak poszedł z żoną do lasu, uderzył ją kołem w głowę, a następnie udusił. Sąd w Kielcach skazał Copiaka na 15 lat więzienia. We czwartek odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa apelacyjna. Sąd zatwierdził wyrok I. instancji.

—x—

Ostatnie godziny niepodległej Albanii

(jt) Z interesującej relacji specjalnego wysłannika agencji Havasa o aneksji Albanii, warto przytoczyć parę faktów:

Oto na przykład radio właśnie donosiło o ulotkach antyrządowych i filoitalskich, które miały być rozrzucane po Albanii przez partię opozycyjną. W rzeczywistości ulotki te, podpisane przez „komitet", zostały rozrzucone po miastach albańskich przez samolot włoski, w Wielki Piątek rano, w kilka godzin

PO ROZPOCZĘCIU DESANTU WŁOSKIEGO.

Ulotka nawoływała do buntu przeciw królowi i zapewniała, że waleczna armia faszystowska niesie wyzwolenie ludowi albańskiemu, wezwana przez przywódców szczepów albańskich.

Tymczasem w rzeczywistości rzecz miała się inaczej. Wybitna osobistość polityczna albańska, uszedłszy z Tirany przed okupacją włoską, oświadczyła korespondentowi Havasa, że nie było żadnego komitetu albańskiego antyrządowego.

Italia usiłowała, zwracając się do nieprzyjaznych królowi przywódców szczepów, oraz do politycznych emigrantów albańskich, zdobyć pretekst dla aneksji, pod postacią żądania interwencji. Ci jednak nie tylko że odmówili wszelkiej pomocy, ale zapominając o dawnych sporach, poinformowali króla o grożącym niebezpieczeństwie i oddali się mu do dyspozycji.

Co więcej, wspomniana osobistość oświadczyła, że o żadnej zdradzie nie może być mowy. Mogą się znaleźć zdrajcy, gdy opór albański zostanie złamany, lecz nie znajdą się w wolnym ludzie albańskim. Zresztą, jeśli istniała opozycja przeciw królowi, to zarzucała mu ona właśnie zbytnie uprzywilejowanie Włochów. Gdy król oparł się żądaniom włoskim, cały naród zjednoczył się koło niego, dla obrony wolności.

Bajką wymyśloną przez Włochów, były rzekome prześladowania Włochów w Albanii. Przede wszystkim z polecenia rządu włoskiego, na wiele dni przed aneksją, niemal wszyscy Włosi opuścili Albanię, a i ci, którzy zostali, nawet po rozpoczęciu działań wojennych nie spotkali się z żadnymi objawami niechęci. Przyczyną tego niezrozumiałego wprost dla nas zjawiska, jest

RELIGIJNY NIEMAL RESPEKT DLA STARYCH ALBAŃSKICH PRAW GOŚCINNOŚCI.

Obserwator szwajcarski podaje, że w dniach poprzedzających aneksję, w Tiranie i w portach albańskich panował zupełny spokój, nie było żadnych manifestacyj antywłoskich, Włosi swobodnie spacerowali po ulicach, siedzieli po kawiarniach, przez nikogo nie niepokojeni.

Co do akcji poprzedzającej aneksję, to dawny adiutant króla Zogu, a od 10 dni poseł albański w Rzymie, nie opuszczał niemal samolotu, podróżując tam i z powrotem między Rzymem a Tiraną. Przyczyną tego był fakt, że Italia, która jak corocznie, miała naprawić budżet Albanii, zamykający się deficytem 10 milionów lirów, postawiła przy tej okazji swoje znane żądania sformułowane w 17 punktach. Tirana zresztą żądania te była skłonna przyjąć, prócz punktów dotyczących załóg włoskich w portach i fortach albańskich, jako żądań niezgodnych z niepodległością Albanii. Jakie były skutki odrzucenia tego żądania, to wiemy wszyscy.

Oburzenie katolików Francji na faszystów

Napaść Włoch na Albanię wywołała w całym społeczeństwie francuskim wielkie oburzenie. Koła katolickie z naciskiem podkreślają fakt, zasługujący na najwyższe potępienie, że wielki naród katolicki, któremu przypadł zaszczyt goszczenia u siebie Namiestnika Chrystusowego, ośmielił się napadać na niewinną ludność albańską i przelewać krew akurat w dzień Wielkiego Piątku. Świat chrześcijański nie może wybaczyć Mussoliniemu tego czynu, jak nie wybaczy nigdy Wilhelmowi II bomby, która w Wielki Piątek została w r. 1918 zrzucona w czasie nabożeństwa na kościół św. Gerwazego w Paryżu.

Wiadomości z kraju

Klątwa rabinów na żydów spożywających „trefne" mięso

W żydowskim dzienniku żargonowym „Cajt" ukazał się dosłowny tekst uroczystego wyklęcia przez rabinów w Polsce żydów, którzy będą spożywali mięso, nie pochodzące z rytualnego uboju. — Wyklęcie ogłoszono w bóżnicach z odpowiednim ceremoniałem przy czarnych świecach w dniu 26 b. m. Wyklęcie to jest równoznaczne z całkowitym wyłączeniem wyklętych ze społeczności żydowskiej.

Klęska żydów i P. P. S. w Chrzanowie

W środę odbyło się zebranie nowoobranej Rady Miejskiej Chrzanowa, zwołane celem wyboru zarządu miejskiego. Po uchwaleniu wysokości poborów dla burmistrza i wiceburmistrza, przystąpiono do głosowania. Zgłoszona została tylko jedna kandydatura pos. Gduli, imieniem Kl. Narodowo-Katolickiego. Kandydatura uzyskała większość głosów. Również wiceburmistrzem wybrany został kandydat Klubu Nar.-Kat. mimo zgłoszenia drugiego kandydata przez PPS i żydów. Do zarządu miejskiego ostatecznie wszedł tylko jeden socjalista jako ławnik. Żydzi natomiast żadnej reprezentacji w zarządzie miejskim nie otrzymali. W skład Klubu Nar.-Kat. wchodzą przedstawiciele O. Z. N., Ch. Z. Z., S. N.

Echa likwidacji lóż masońskich

Agencja Antymasońska w biuletynie swym za marzec podaje nowe trzy nazwiska wybitnych masonów w Polsce. Są to: M. Bartoszewicz, kierownik biura elektrowni miejskiej w Warszawie, dr Witold Chodźko, b. minister i Karol Szteinbock, sekretarz gen. Najwyższej Rady na Polskę.

Duchowieństwo pińskie na obronę narodową

Ks. Biskup Kazimierz Bukraba złożył osobistą ofiarę na F. O. N. w kwocie 500 zł. Kuria Diecezjalna Pińska subskrybowała pożyczkę przeciwlotniczą na kwotę 9.000 złotych. Poza tym duchowieństwo diecezji pińskiej subskrybuje pożyczkę indywidualnie.

Agitacja nacjonalistyczna hitlerowców w Polsce

Polska Agencja Agrarna donosi o wzmożonej agitacji nacjonalistycznej Niemców w Polsce. — Otrzymują oni z Trzeciej Rzeszy liczne broszury propagandowe, zupełnie jawnie kolportowane przy pomocy poczty. Równocześnie z wielu miejscowości, jak z Lublińca, Waliszewa, Tczewa, Skarszew, z Przysieki i z Tarnowskich Gór donoszą o aresztowaniu Niemców, którzy dopuścili się słownej obrazy narodu polskiego.

Diecezja tarnowska w cyfrach

(KAP): Według „Rocznika diecezji tarnowskiej na r. 1939" diecezja tarnowska zajmuje około 9.000 klm. kw. powierzchni. Należy do niej 1.309 wsi i 44 miast i miasteczek, a na ich terenie 283 parafie w 28 dekanatach. Kapłanów liczy ta diecezja (łącznie z 40 emerytami!) 622, alumnów Seminarium Duchownego 149, w tym 4 na studiach wyższych w Rzymie. Zauważyć należy, że oprócz tych alumnów własnych kształci Seminarium Duchowne tarnowskie 17 alumnów z grekokatolickiej Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny i 7 alumnów z kongregacji księży filipinów. Diecezja tarnowska ma liczną „Familię Papieską", bo czterech Protonotariuszów Apostolskich ad instar participantium, dwu prałatów domowych i 18 szambelanów Jego Świątobliwości.

Przemyśl

Z DIECEZJI PRZEMYSKIEJ O. Ł. Odznaczeni: Ks. Franc. Bardzik, prob. w Biskowicach, E. C., ks. Stan. Władyka prob. w Chmielowie, R. M. Instytucję Kanoniczną na probostwo w Birczy otrzymał ks. Jan Głód adm. w Zaleszczanach; mianowani: ks. Stan. Szpytma adm. w Łowczach administratorem we Wrocance, ks. Fr. Żuk adm. w Birczy, adm. w Kopkach, ks. Jan Dzik adm. w Kopkach w Łowcach. Ks. dr Kaz. Kotula ustąpił z probostwa w Drohobyczu (Patronatu Zarządu Miasta), na probostwo to rozpisany został konkurs.

OKRĘG ZWIĄZKU KAT. RADIOSŁUCHACZY R. P. W PRZEMYŚLU, zaprasza do zapisywania się na członków najszersze rzesze kat. radiosłuchaczy. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje biuro Zarządu, mieszczące się przy Instytucie Kat. ul. Grodzka, Dom Kat. Prezesem Okręgu przemyskiego jest p. Kisiel, sekretarką p. M. Ekiertówna, skarbnikiem p. Skwirzyński.

RADA SOKOLEGO OKRĘGU PRZEMYSKIEGO obradowała onegdaj przy udziale przedstawicieli 16 Gniazd. Przewodniczył wiceprezes drh Janicki, który na wstępie złożył hołd pamięci Papieża Piusa XI i Romana Dmowskiego. Dzielnicę lwowską reprezentował prezes dr Wolańczyk, który referował sprawę zbliżającego się zlotu sokolego we Lwowie. Po ożywionej dyskusji i wyrażeniu specjalnego podziękowania naczelnictwu okręgu za postawienie na wysokim poziomie strony technicznej gniazda dokonano wyboru nowego prezesa okręgu oraz członków Zarządu w miejsce ustępujących. Prezesem został em. nacz. sądu drh. Miecz. Męciński, do Zarządu weszli z Przemyśla mgr. Gross, mgr. Skarzyński, mgr. Bojczuk i M. Ziemiański. Nadto uchwalono wezwać wszystkie Gniazda do masowego subskrybowania Pożyczki Lotniczej.

SOKOLE ŚWIĘCONE odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 7 wieczorem. Wstęp 1 zł. Bilety należy wcześniej wykupić od delegatów Gniazda.

JAK ŻYDZI ROBIĄ MAJĄTKI. Przy ul. Franciszkańskiej mieści się sklep z obuwiem pod firmą „Derby", będący własnością żyda Adolfa valse Schmiedla. Sprowadził on towar t. zw. „ramsz", t. j. wybrakowany, o starych modelach, po czym ogłosił upadłość na 90.000 zł, zawierając ugodę z wierzycielami na 60—70 proc. Następnie przystąpił do wysprzedaży tego obuwia, bez zawiadomienia o tym władzy przemysłowej i sprzedawał towar niżej cen fabrycznych. Prokurator tut. Sądu Okr. oskarżył przedsiębiorczego żyda o nieuczciwą konkurencję i dokonanie wysprzedaży bez pozwolenia władzy.

AK.

Humor

BEZ WALKI. — W kawiarniach wiedeńskich krąży dowcip, że w związku z bezkrwawą aneksją Czech, ma być zmieniony tytuł książki kanclerza Hitlera: „Mein Kampf" na „Ohne Kampf".

Ś. † P.

JÓZEF CZECHOWSKI

Sodalis Marianus, emer. inspektor szkolny, obywatel Małych Bronowic,

przeżywszy lat 67, zmarł nagle w Bronowicach Małych, dnia 11-go kwietnia 1939 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 2 po południu, na który-to smutny obrzęd stroskani: żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 9-tej rano w kościele X. X. Misjonarzy na Nowej Wsi.

Z szerokiego świata

Zakaz polskich Pasji w kościele na Śląsku Opolskim

W Wielki Piątek w Wielkich Borkach, w kościele parafialnym OO. Franciszkanów Polskie Tow. Śpiewacze zamierzało wykonać Pasję na 4 głosy w języku polskim za uzyskaną już zgodą O. przeora. Jednakże w Wielki Czwartek wieczorem O. przeor zawiadomił prezesa Towarzystwa, iż na śpiew pozwolić nie może. Wobec tego nazajutrz udała się do niego delegacja, dla zasięgnięcia bliższych informacji. O. przeor oświadczył delegatom, iż jako proboszcz parafii W. Borek otrzymał od władzy świeckiej ostry nakaz niedopuszczenia do polskiego śpiewu w kościele. Fakt ten wywołał wśród ludności polskiej wielkie rozgoryczenie. (KAP.)

——oOo——

W ERFURCIE WYDARZYŁA SIĘ TRAGEDIA, w której straciły dotychczas życie cztery osoby. W nocy z soboty na niedzielę wielkanocną popełniła samobójstwo trując się gazem świetlnym 40-letnia kobieta wraz z 50-letnią siostrą i 80-letnią matką, które mieszkały razem. Gaz przedostał się następnie do sąsiedniego mieszkania, zamieszkałego przez małżeństwo, mające 12-letnie dziecko. Ojciec rodziny zmarł, żona i dziecko walczą ze śmiercią. Tragedia odkryta została dopiero w środę, gdy gaz zaczął przedostawać się do dalszych mieszkań.

POLICJI WIEDEŃSKIEJ UDAŁO SIĘ UJAWNIĆ SZAJKĘ, złożoną z 21 młodocianych bandytów, którzy okradali systematycznie samochody wiedeńskie. Na czele tej szajki stał 12-letni uczeń. Równocześnie aresztowano szajkę, złożoną z kilku osób, która okradała od dłuższego czasu przesyłki pocztowe.

REWIZJE MAJĄTKÓW POLITYKÓW CZESKICH. Wydział Wykonawczy Narodowej Wspólnoty czeskiej powziął decyzję powołania specjalnej komisji, której zadaniem będzie przeprowadzenie rewizji stanu majątkowego tych osób, które z racji swego stanowiska politycznego dorobiły się majątków.

Nowiny katolickie

WRAŻENIE W ŚWIECIE Z MOWY PAPIEŻA

KAP: „Osservatore Romano" omawiając treść homilii, wygłoszonej przez Ojca św. w dniu Wielkiejnocy, stwierdza, że rozeszła się ona szeroko po świecie, wywołując duże wrażenie. Powszechnie podkreśla się znaczenie i wartość najwyższych zasad Kościoła, który w dzisiejszych trudnościach międzynarodowych nie ustaje w nauczaniu prawd moralnych i społecznych, koniecznych do współżycia pokojowego społeczeństw chrześcijańskich. Upomnienie Ojca św., który swój wzrok wznosi ponad wszystkie doczesne interesy, będące przedmiotem konfliktów, musiało w dzisiejszej tak bolesnej sytuacji międzynarodowej wywrzeć swój wpływ.

WZROST RELIGIJNOŚCI W STOLICY FRANCJI

KAP: W okresie Wielkiego Tygodnia, zwanym we Francji Semain Sainte, kościoły paryskie o każdej porze dnia były przepełnione. Wprost trudno było przedostać się do świątyń. Zjawisko nieobserwowane w latach poprzednich. To samo powtórzyło się i w Niedzielę Wielkanocną. Znaczny ruch panował i w kościele polskim, mimo, że bardzo wielu Polaków wyjechało z Paryża na święta.

Albania ofiarowała koronę Wiktorowi Emanuelowi

Rzym, 13. IV. Agencja Stefani donosi z Tirany: Konstytuanta albańska na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym uchwaliła jednomyślnie wniosek, zawierający następujące punkty:

1) **Istniejący w Albanii ustrój traci swą moc a konstytucja, wypływająca z tego ustroju, zostaje uchylona,**

2) **utworzony zostaje rząd, mianowany przez zgromadzenie narodowe i zaopatrzony w pełnomocnictwa,**

3) **Zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uznają konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystowskich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silniej związać życie i los Albanii z życiem i losem Włoch faszystowskich, ustalając z nimi więzy jak najściślejszej solidarności. Układy, ożywione tą solidarnością, zostaną zawarte pomiędzy Włochami a Albanią.**

4) **Zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wolę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję urzeczywistnienia tego postanawia ofiarować w formie Unii personalnej koronę albańską Jego Królewskiej Mości Wiktorowi Emanuelowi III-mu, królowi Włoch, cesarzowi Etiopii, dla niego i jego królewskich potomków.**

Ponadto zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabinetu albańskiego, na którego czele jako premier i minister oświaty stanął Verlaci. Niezwłocznie po posiedzeniu członkowie nowego zarządu zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano. Następnie hr. Ciano ukazał się na balkonie gmachu b. poselstwa włoskiego, skąd wygłosił do entuzjastycznie oklaskujących go tłumów krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie historyczne wydarzenia dzisiejszego i wezwał zebranych do wzniesienia okrzyków na cześć króla i cesarza oraz Mussoliniego. Tłumy — kończy agencja Stefanii — urządziły imponującą manifestację na cześć Włoch faszystowskich, króla i cesarza oraz Mussoliniego.

Nowy rząd Albanii

W skład nowego rządu albańskiego wchodzą: premier — Shefket Verlaci, który pełnić będzie tymczasowo obowiązki ministra robót publicznych. Minister spraw zagranicznych — Dino Xhemi. Minister sprawiedliwości — Ypi Xhafer. Minister finansów — Alizoi Feizi. Minister gospodarki narodowej — Bega Andon. Minister oświaty — Ernest Kolici.

Nowy rząd albański składa się niemal wyłącznie z najbardziej znanych polityków tego kraju, przy czym rzeczą charakterystyczną jest, że w skład jego wchodzi cały szereg ludzi, o których dotychczas nie było wiadome, że należą do partii prowłoskiej.

Z przemówień, wygłoszonych podczas posiedzenia konstytuanty, podkreślić należy, poza serdecznością tonu mówców wobec Włoch, słowa przewodniczącego obrad min. Ypi, że **Albańczycy oczekują od Włochów wolności narodowej, poszanowania własnego sztandaru i języka, własnej administracji, pokoju oraz sprawiedliwości.** Ponieważ wydaje się rzeczą jasną, że tekst przemówień musiał być uprzednio uzgodniony, przynajmniej w zarysach, z Włochami, przeto w **słowach powyższych mieści się zarys uprawnień, jakie obecnie przysługiwać będą Albańczykom.** Jednocześnie fakt, że Albania posiadać będzie własny, aczkolwiek nie skompletowany, bo pozbawiony ministra spraw wojskowych rząd, potwierdza zapewnienia, złożone w zeszły piątek przez hr. Ciano lordowi Perth, iż **Włochy nie dokonają aneksji Albanii.**

W związku z decyzją konstytuanty albańskiej Mussolini zwołał nadzwyczajne posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej. W piątek **odbędzie się** rada ministrów, a w **sobotę inauguracyjne posiedzenie** związku Izb faszystowskich i korporacji, a tego samego dnia wieczorem nadzwyczajne posiedzenie senatu.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. IV. (Tel.). Dewizy: Belgia 89.40 Amsterdam 282.10, Londyn 24.90, **N. Jork 5.31¼,** N. Jork kabel 5.31¾, **Paryż 14.10, Zurych 119.20,** Medjolan 27.98.

Akcje: Bank Polski 124.—, Cukier 39½—39, Węgiel 39, Modrzejów 21, Norblin 107, Starachowice 58½, Zieleniewski 73, Żyrardów 63, Haberbusch 71, Ostrowiec 80.

Pożyczki: 4½ proc. wewnętrzna 63.75, 3 proc. inwestycyjna I em. 87.50, serie 90, II em. 86.50, serie 89, 5 proc. konwersyjna 64.15, drobne, 4 proc. dolarowa 41.50, 4 proc. konsolidacyjna 65 (64.50 drobne i setki).

——oOo——

Wyspa Korfu

Po zajęciu Albanii przez Włochów powszechne zainteresowanie budzi wyspa Korfu, położona u zachodnich brzegów Albanii i Grecji, u wejścia z Morza Jońskiego do Morza Adriatyckiego. Od brzegów Albanii dzieli wyspę wąski kanał Korfu. Wejście z Morza Jońskiego do Adriatyckiego nazywa się kanałem Otranto. Po nowo-grecku Korfu nazywa się Kerkyra — Rzymianie nazywali Corcyra.

Kształtem przypomina wyspa maczugę węższą na południu, szerszą od północy. Wyspa jest nie wielka, liczy **633 km. kw.** z **101.712 mieszkańcami.** Na jeden km. kw. wypada 164 mieszkańców. **Wyspa zamieszkała jest głównie przez Greków.** Poza Grekami zamieszkują wyspę Włosi w ilości około 2.000 oraz żydzi prawie w tej **samej liczbie. Północna** część wyspy **jest górzysta. Największy** szczyt Pantokrator **osiąga 906 metrów, południowa** i środkowa część **jest pagórkowata. Trzęsienia** ziemi są bardzo rzadkie i słabe. **Korfu ma ciepłą,** obfitą w deszcze zimę i gorące, **suche lato. Temperatura** w styczniu **osiąga 10 st. ciepła, w czerwcu do 26 st.** Wyspę **przepływają dwie małe rzeczki.** Poza tym znajduje się bardzo wiele **źródeł. Lasów** nie ma wcale. Bogate **natomiast są gaje oliwne,** pokrywające prawie połowę wyspy, **liczące około** dziesięć milionów drzew. Świat **zwierzęcy jest** bardzo ubogi w gatunki zwierząt, **hodowla bydła** minimalna. Rolnictwo w zastoju. **Głównie zbiera się** pszenicę i kururydzę, następnie **kartofle. Nawet** rybołóstwo znajduje się w **dużym zastoju. Ongiś** niezwykle intesywnie pracujące **saliny, ostatnio** nie są należycie **eksploatowane. Przemysł ubogi,** pracują zaledwie dwie papiernie i **jedna rafineria** olejów.

Korfu ma doskonale rozbudowaną sieć dróg kołowych, co zawdzięcza **Anglikom: Głównym miastem** tej wyspy jest tej samej nazwy **miejscowość** Korfu, leżąca w środkowej części **wschodniego** brzegu wyspy u podnóża gór. **Mieszkańcy — przeważnie** Grecy, dużo żydów. Uliczki **ciasne i ciemne,** domy budowane na wzór weneckich. **Korfu słynie** z tego, że posiada około 300 **greckich kościołów** i kaplic. Wyróżnia się katedra **grecka i rzymskokatolicka,** dawny pałac królewski — **obecnie muzeum.** Handel jest bardzo ożywiony, **głównie eksport** oliwy. Na południowy zachód **na wzgórzu Gasturii** stoi willa Achilleon, ongiś **własność austriackiej** cesarzowej Elżbiety, w latach **1907—1914 niemieckiego** cesarza Wilhelma II. **Obecnie stanowi** własność rządu greckiego. **Korfu posiada dobry** port, do którego zawijają **statki z Aleksandrii,** Tryjestu, Konstantynopola, **Grecji, Włoch i Anglii.**

Pod znakiem swastyki

ROZPORZĄDZENIA DLA KOŚCIOŁÓW W ZWIĄZKU Z DNIEM URODZIN HITLERA.

W dniu 20 kwietnia obchodzić będzie kanclerz Hitler 50-tą rocznicę swoich urodzin. Dzień ten ma być, stosownie do rozporządzenia władz, w sposób jak najbardziej uroczysty obchodzony w całej Rzeszy także i kościelnie. Już w przeddzień tego „święta", tj. dnia 19 kwietnia, mają przez pół godziny, tj. od godz. 18 do 18.30, rozbrzmiewać we wszystkich kościołach dzwony. Dn. 20 kwietnia od samego rana wszystkie kościoły, budynki kościelne, nawet lokale, zamieszkiwane przez księży, winny wywiesić flagi ze swastyką. Prócz tego w dniu tym we wszystkich kościołach na terenie Rzeszy winny być odprawione uroczyste nabożeństwa ku czci św. Michała, patrona narodu niemieckiego i na intencję Führera.

——oOo——

Nie fałszować rzeczywistości!

Układ sił politycznych w świetle wyborów do samorządu

W związku z ostatnimi wydarzeniami, które się rozgrywają na terenie międzynarodowym, a które mają również niezmiernie doniosłe znaczenie dla naszego kraju — musiało społeczeństwo zająć odpowiednią postawę. Wyraziła się ona przede wszystkim w podjęciu wielkiej akcji na rzecz dozbrojenia armii, oraz w zacieśnieniu stosunków polsko-francusko-brytyjskich.

W tej przełomowej chwili nie tylko dla świata, ale i dla Polski — jeden problem zasadniczej wagi nie został rozwiązany, a mianowicie problem wewnętrznej konsolidacji, problem uzdrowienia naszego życia wewnętrzno-politycznego.

Na ten temat toczy się od dawna dyskusja, zaktualizowana zachowaniem się OZN, który w swoim przekonaniu posiada monopol na konsolidację. Problem ten przybrał w związku z ostatnimi wydarzeniami na nasileniu. Wobec grożącego niebezpieczeństwa przedstawiciele różnych odłamów społeczeństwa uważali za swój obowiązek przedstawić swoją opinię w tym względzie P. Prezydentowi.

Wyniki tych wizyt są znane...

„MATEMATYKA OZN.

OZN uporczywie trwa przy swoim, że tylko on jest powołany do sprawowania władzy w państwie, bo za nim stoi społeczeństwo. Jako argument przytacza ostatnio wyniki wyborów samorządowych. Wiemy jak cyfry podawane przezOZN wyglądały w świetle sprostowań innych ugrupowań... I my wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na nierealność tych cyfr. Obecnie jeszcze trzeba poświęcić tej sprawie nieco uwagi.

Wybory samorządowe dobiegają końca, szczególnie, jeśli chodzi o wybory gromadzkie. W związku z tym ukazało się w „Gazecie Polskiej“ zestawienie dotychczasowych wyników wyborów do samorządu. Z tego zestawienia wynika, że na ogólną ilość 40.527 gromad, wybory odbyły się w 39.265 gromadach. Nie odbyły się więc jeszcze wybory tylko w 1262 gromadach; nie wpłyną one jednak na zmianę na dotychczas wykazany układ sił. A układ ten w świetle zestawień „Gazety Polskiej“ przedstawia się następująco:

Ogółem wybrano w wyborach gromadzkich 517.936 radnych.

1) Listy gospodarcze OZN, stwierdza „Gazeta Polska“, i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 299.082 mandaty (57,8 proc.),
2) Str. Ludowe — 54.021 (10,4 proc.),
3) Ukraińcy — 53.333 (10,3 proc.),
4) „Grupy regionalne“ (tutejsi) — 41.915 (8,1 proc.),
5) Str. Narodowe — 31.617 (6,1 proc.),
6) Niemcy — 11.524 (2,2 proc.),
7) P. P. S. — 6.255 (1,2 proc.).,
8) Inni — 6.243 (1,2 proc.),
9) Białorusini — 6.200 (1,2 proc.),
10) Str. Pracy — 4.659 (0,9 proc.),
11) Żydzi — 3.087 mandatów (0,9 proc.).

A teraz wybory w miastach. Na ogólną ilość 602 miast — wybory odbyły się dopiero w 248 miastach, w których wybrano 4.172 radnych. Zestawienie podane przez „Gazetę Polską“, przedstawia się następująco:

1) Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 1.925 mandatów (46,1 proc.),
2) Str. Narodowe — 1.008 (24,2 proc.),
3) Żydzi — 456 (10,9 proc.),
4) P. P. S. — 368 (8,8 proc.),
5) Ukraińcy — 147 (3,5 proc.),
6) Str. Pracy — 140 (3,4 proc.),
7) Str. Ludowe — 81 (2,0 proc.),
8) Niemcy — 42 (1,0 proc.),
9) Białorusini — 5 mandatów (0,1 proc.).

FIKCJA I RZECZYWISTOŚĆ.

Z powyższego zestawienia wynika, że OZN i na wsi i w mieście ma przewagę. Łącznie biorąc (wieś i miasto) OZN zebrał ponad 50 proc. głosów sam, gdy reszta przypadła na szereg pozostałych, skłóconych ze sobą stronnictw. Takie sugestie podsuwa „Gazeta Polska“, choć bardzo nieśmiało, gdyż te korzystne dla siebie wyniki drukuje skromnie na końcu dziennika.

Dlaczego nieśmiało? Bo wie dobrze, że procent rzeczywistych ozonowców wśród radnych, których zapisała na konto OZN, jest niewielki. Trzeba przyznać, że „Gazeta Polska“ jest względnie lojalna: Stwierdza wyraźnie: „listy gospodarcze OZN... i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym...“ Szkoda jednak, że pisząc o OZN nie podała, ilu radnych przypada na te organizacje „gospodarcze i zawodowe o charakterze apolitycznym“, a ile na członków OZN. Przecież dla organu rządowego to rozróżnienie nie było trudne. Wiemy jednak, dlaczego „G. P.“ tego nie zrobiła. Rozróżnienie takie skończyłoby fikcję „siły“ OZN. Wykazałoby, że to, co „G. P.“ nazywa „innymi ugrupowaniami“, należy do opozycji, która na pewnych terenach poszła razem z OZN, by się teraz doczekać zaliczenia do... O. Z. N.

Nie poruszalibyśmy tej sprawy, bo trudno walczyć z uporem maniaka żyjącego fikcją, gdyby nie fakt, że przy pomocy tych fikcyjnych cyfr wmawia się w naiwnych przewagę OZN, że cyframi tymi operuje się w podejmowaniu zasadniczych dla narodu i państwa decyzyj...

Wydaje nam się, że walka z tą fikcją należy dziś do najbardziej zasadniczych obowiązków każdego rozumnego obywatela. Nie wolno życia narodowego i państwowego, szczególnie w obecnej przełomowej chwili, na fikcji opierać.

K. T.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przegląd prasy

Włochy o „nowym podziale Polski“

Zbliżony do włoskiego Min. S. Z. tygodnik „Relazioni Internazionali“, rozwodzi się nad „błędami“ obecnej polityki Polski: M. in. pisze:

„Nikt nie zagraża Polsce, **najmniej(!) Niemcy**. Polska polityka równowagi winna być w interesie Polski kontynuowana. Wewnętrzna i międzynarodowa orientacja Polski zwrócona jest przeciw Rosji sowieckiej. Wartość gwarancji angielskiej jest zupełnie wątpliwa. Losy państw wschodnio i środkowo-europejskich oraz państw bałkańskich związane są z losami osi. Oś ta jest najlepszą realną i najskuteczniejszą gwarancją nienaruszalności tych państw i ich rozwoju“.

Zwróciwszy zaś uwagę na współpracę Anglii z Sowietami, włoski tygodnik kończy:

„Ponowne wprowadzenie Rosji sowieckiej do Europy nie oznacza nic innego, jak stworzenie przesłanek do nowego podziału Polski“.

Uwagi powyższe nie przynoszą zaszczytu kołom, które stoją za rzymskim tygodnikiem. Kto zagraża Polsce, o tym wiedzą Polacy lepiej, niż Włosi. Specjalnie dobrze znają Polacy uczucia Niemiec... Najostrzej musimy zaprotestować przeciw szantażowaniu (bo tak to trzeba nazwać) nas widmem „nowego podziału Polski“. Gdyby się pojawiło, będziemy je umieli zniweczyć. I niech o to Włochów głowa nie boli!

„Linia marsz. Piłsudskiego“ a nasz układ z Anglią

„Gazeta Polska“ zadaje sobie trud (czy niezbędny?) tłumaczenia prasie niemieckiej, że — Polska dochowuje zobowiązań zaciągniętych układem o nieagresji z r. 1934, i że przyłączając się ostatnio do Anglii nie porzuciła „linii nakreślonej przez Marsz. Piłsudskiego“ (o co Polskę Niemcy oskarżają). Te wywody „G. P.“ kończy:

„Zarzut, iż Polska stała się narzędziem polityki angielskiej nie czyni na nas wrażenia poważnego. Projektowane zbliżenie oparte jest przecież na zasadzie wzajemności. Wiadomo nadto powszechnie jak zazdrośnie strzeże Polska niezależności swej polityki, zarówno też jak i to, że Polska nigdy niczyim narzędziem nie była i nie będzie.

Wywody niemieckie, że polityka zbliżenia polsko-angielskiego jest sprzeczna z linią polityczną Marszałka Piłsudskiego są natomiast zgoła śmieszne. Sądzimy, że rząd polski jest chyba bardziej miarodajny od niemieckich organów prasowych, by wiedzieć jakie były w tej sprawie poglądy i tezy Wielkiego Marszałka. Udzielanie w tej sprawie pouczeń rządowi polskiemu przez prasę niemiecką musimy uznać po prostu.. za nieprzyzwoity żart“.

Obszar życiowy Polski

Również prof. Stroński polemizuje w „Kurierze Warsz.“ z prasą niemiecką, która Polskę atakuje... Pogląd niemiecki na sprawy polskie — pisze prof. Stroński — w tej chwili jest taki:

„Nie w tym rzecz, że wy nie chcecie na nas napaść. To my dobrze wiemy. Ale w tym rzecz, żebyście wy, gdybyśmy kiedyś zechcieli was zaczepić, czy was okroić, temu się nie sprzeciwiali i przed tym się nie zabezpieczali.

Pisma niemieckie powiadają, iż to razi Niemcy, że porozumienie Polski z Anglią nie jest wcale tylko dwustronne, lecz stanowi część szerszego ustroju porozumień. Ale **taż sama Trzecia Rzesza, która innym zaleca tylko dwustronne umowy, sama przeprowadza umowę wielostronną Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Japonii**, do której stale przynęca i inne państwa.

Raz w raz, gdy umowy z Niemcami zawodzą i walą się, słyszymy, iż dzieje się to dlatego, że w grę wchodzi zasada najwyższa t. zw. niemieckiego obszaru życia. Próbujemy zrozumieć. Ale, jeśli obszar życia Niemiec obejmuje Czechy, obejmuje Zakarpacie, obejmuje północny nawet Bałtyk, to chyba ujście Wisły i jej nadbrzeże do Bałtyku jest obszarem życia Polski.

A może Niemcy sądzą, że dla narodu i państwa niemieckiego istnieją pojęcia i prawa pierwszorzędne, a dla narodu i państwa polskiego wystarczą jakieś podrzędne. Tu trafią w Polsce na kamień“.

Co oświadczyli profesorowie P. Prezydentowi?

„Polonia“ przytacza z „Wiarusa Polskiego“ (Lille we Francji) następującą relację z niedawnej audiencji profesorów u P. Prezydenta:

„Zagaił mowę do Pana Prezydenta p. **Ratajski,** przedstawiając patriotyzm dzielnic zachodnich, gotowość ich do najwyższych poświęceń, lecz jednocześnie wytknął brak prawdziwego zjednoczenia narodu. **Profesor Grabski,** świeżo obrany członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, podniósł usterki naszej polityki... **Prof. Pigoń** mówił o ruchu ludowym w Polsce... Poparł go **prof. Bujak. Profesor Estreicher** ostrzegł przed niebezpieczeństwem rozbicia Narodu, który spełnia swe obowiązki. Wspomnieli także profesorowie o traktowaniu młodzieży akademickiej we Lwowie. **Prof. Glaser** mówił o zasługach Korfantego i przypomniał, że człowiekowi temu Polska winna jest zdobycie Górnego Śląska...“

„Dżentelmeni“ i...

W związku z zajęciem Albanii przez Włochy „Dziennik Bydgoski“ pisze:

„Z punktu widzenia międzynarodowego zajęcie Albanii przez Włochów powinno być klasycznym powodem wybuchu wojny.

2 stycznia 1937 roku Mussolini podpisuje z Anglią umowę o zachowanie „status quo w odniesieniu do narodowej suwerenności terytoriów przyległych do Morza Śródziemnego“ i 16 kwietnia 1938 roku jeszcze raz powtarza to zobowiązanie w układzie dżentelmeńskim ratyfikowanym w listopadzie ub. r. Mało tego, w styczniu roku bieżącego w czasie wizyty rzymskiej Chamberlaina Mussolini potwierdza tę umowę osobiście! Anglik tak na serio bierze jego przyrzeczenia, że w czasie rozmów z Polską, każe o nich informować Rzym i cały szereg dzienników snuje plany o oderwaniu Włoch od osi... I obecnie Mussolini znów wysyła list z przyrzeczeniami, a Chamberlain, gdy piszemy te słowa, nie życzy sobie podobno wypowiedzenia układu dżentelmeńskiego.

Wypadki biegną z zawrotną szybkością. Imperium włoskie powiększa się na równi z Trzecią Rzeszą. Dyktatorzy urządzają wyścig. Przeciwnicy stają wobec zagadnienia przerwać go lub przestać istnieć!“

Inteligencja i komunizm

Jakkolwiek akcja komunistyczna, skierowana jest w pierwszym rzędzie na pozyskanie szerokich mas robotników i ludu wiejskiego, a odsetek inteligencji uczestniczącej w ruchu komunistycznym jest stosunkowo niewielki, to jednak jest rzeczą jasną, że właśnie ta inteligencja ma ogromne dla komunizmu znaczenie. Bo powierzchowna nawet analiza wszystkich rewolucyj i puczów komunistycznych pokaże nam, że właśnie inteligencja bierze w swe ręce inicjatywę i kierownictwo akcji, ona rozwija propagandę, ona organizuje masy i rzuca je przeciw istniejącemu porządkowi społecznemu.

Jeśli jednak szukamy przyczyn, dla których ideologia komunizmu znajduje wyznawców w sferze inteligencji, to byłoby niebezpiecznym uproszczeniem złożonego zagadnienia — dopatrywać się wszędzie bezpośrednich skutków działalności Kominternu i pieniędzy sowieckich. Te bowiem czynniki, choć niewątpliwie działają, nie są ani jedynymi ani nawet nieraz głównymi. Trzeba powiedzieć, nie osłabiając tym bynajmniej twierdzenia o ogromnym niebezpieczeństwie komunizmu i konieczności walki z nim, że

jest wśród komunistów wielu ludzi uczciwych i szlachetnych, których na błędne drogi zaprowadziły bezrobocie i nędza,

a czasem nawet przy pewnym dobrobycie materialnym — braki wychowania połączone z silną reakcją emocjonalną na ciążącą nad światem pracy niesprawiedliwością społeczną i dążeniem do gwałtownej, rewolucyjnej zmiany niesprawiedliwego ustroju społeczno-gospodarczego. Bo wydaje mi się jasnym, że człowiek uczciwy, ale nie katolik — bardzo łatwo może w dzisiejszych czasach trafić na drogi komunizmu.

Przyczynami i zasięgiem wpływów komunistycznych wśród intelingencji zajmuje się **ks. dr Stefan Wyszyński**, w interesującej książce: „Inteligencja w straży przedniej komunizmu" (Księgarnia i Drukarnia Katolicka S. A. Katowice, 1939, str. 148). W książce tej, imponującej szeroką znajomością spraw komunizmu i oczytaniem, analizuje ks. Wyszyński szczegółowo przyczyny powodzenia propagandy komunistycznej wśród inteligencji, rozróżniając z jednej strony przyczyny podmiotowe, psychologiczne — a więc niepokój i chęć zmian, dążenie do budowy nowego ustroju i złudne przekonanie, że właśnie ideał komunistycznego państwa jest tym nowym poszukiwanym ustrojem; z drugiej zaś strony przedmiotowe przyczyny postępu komunizmu jak warunki gospodarcze i techniczne, jak przyczyny społeczno-prawne i wreszcie religijno-moralne (choć może, naszym zdaniem, nie zupełnie słusznie zaliczone wyłącznie do przedmiotowych przyczyn postępu komunizmu, bo w formie braku wychowania religijnego i braku wiary, należą one także i do przyczyn podmiotowych).

Przedstawia nam rówież autor znaczenie i rolę inteligencji w ruchu komunistycznym, daje bardzo szczegółowy i interesujący obraz bezpośredniej akcji Kominternu organizującej inteligencję w różnych zarówno tajnych międzynarodówkach, jak i legalnych, ale pozornie niekomunistycznych, wreszcie znajdujemy tam głębokie i wyraźne przeciwstawienie komunistycznej i katolickiej koncepcji przebudowy ustroju społecznego.

Zdaje się, że dziś

komunizm „sensu stricto" znajduje się w Polsce (i nie tylko w Polsce) w odwrocie.

Wiele na to złożyło się przyczyn; przede wszystkim ewolucja spraw wewnętrznych w Rosji sowieckiej, wyraźne przejście od demokracji do totalizmu, procesy i rozstrzeliwania starych bolszewików, rozłam trockistowski. Książki pisarzy wyleczonych z komunizmu wizytą w Rosji sowieckiej, jak Gide, Céline, Citrine, Serge i innych, rozproszyły złudzenie wielu inteligentów co do raju sowieckiego, utarło się przekonanie, że Rosja sowiecka zdradziła „ideał socjalistyczny". Nie mniejsze znaczenie miało tu częściowe wycofanie się Rosji ze spraw europejskich, spowodowane klęską komunizmu w Hiszpanii, a dla Polski szczególnie likwidacja ośrodka dyspozycji polskiego komunizmu.

Z drugiej jednak strony, nie można zapominać, że koncepcja Frontu Ludowego, choć nie wszędzie się przyjęła, to jednak zatarła dość silnie różnice między komunizmem, a socjalizmem, że zwłaszcza teraz, wobec grożącej nową wojną światową ekspansji imperialistycznej państw faszystowskich,

idea tego frontu może przybrać znów kształty realne.

Otóż, jeżeli siły czystego, ortodoksyjnego komunizmu może osłabły, to jednak siły lewicy razem wziętej raczej wzrosły, że przykładowo przytoczymy wyniki ostatnich wyborów samorządowych w Polsce. Ten stan rzeczy nie pozostaje bez wpływu na inteligencję. Widać to zwłaszcza wyraźnie na tak ważnym odcinku jak prasa. Zlikwidowane wprawdzie zostały liczne pisma „literacko-społeczne" o tendencjach wyraźnie komunistycznych jak „Lewar", czy „Oblicze Dnia", to jednak wychodzą czy to pisma o wyrobionej marce jak „Epoka", „Sygnały", lub młodsze „Czarno na białym", czy też niedawno powstała „Orka na ugorze", „Wiry", „Próby" — wszystko pisma wprawdzie nie komunistyczne, ale wyraźnie i skrajnie lewicowe.

Te wszystkie przemiany w łonie obozu lewicy polskiej zmuszają nas do stałej czujności i do nieustawania w walce. A w tej walce książka ks. Wyszyńskiego będzie dla nas bardzo pożyteczną bronią. **J. T.**

Zygzaki

Coppernicus Pana Wasiutyńskiego

(jt) Interesującą wiadomość przynosi „I. K. C."; oto Astronomiczny Instytut Rachunkowy w Berlinie — Dahlem otrzymał rozporządzeniem ministra oświaty nazwę **Instytutu Kopernika.**

Opisując uroczystość przemianowania tego Instytutu, pisze popularno-naukowe pismo niemieckie „Die Sterne" (zesz. 4, r. 1939):

„Również i w Polsce godzą się coraz bardziej z faktem, że Kopernik był Niemcem (?!). Jest to znak dostojnej rzeczowości, iż w zeszłym roku przyznano nagrodę „Wiadomości Literackich" polskiemu historykowi Wasiutyńskiemu za życiorys Kopernika, w którym niemieckość wielkiego badacza bezwzględnie została potwierdzona".

Doprawdy, chyba jednak p. Jeremi Wasiutyński, pisząc swoją niebardzo naukową pracę, (której liczne błędy wykazał ponad wszelką wątpliwość prof. Aleksander Birkenmajer) nie spodziewał się jak wysoko zostanie oceniony przez niemiecką naukę.

Góry w słońcu

Zakopane, w kwietniu.

Kopulaste szczyty Czerwonych Wierchów błyszczą w słońcu jakby pociągnięte jaskrawo białym lukrem. Słońce rozbija się w iskierki na giewontowym krzyżu. Grzeją się Kasprowy, Goryczkowa, Kondratowa, Gąsienicowa. Jaśnieją na tle wspaniale błękitnego nieba masywy Żółtej Turni, Koszystej, Gerlachu, Lodowego, Hawrania i Murania.

Poranki są ciepłe. Drogą ku Morskiemu Oku i Jaworzynie mkną od wczesnej godziny żółte autokary P. K. P. i rozklekotane taksówki.

Zakopane pachnie przedwiośniem. W górach natomiast panuje śnieg. Komunikaty obwieszczają: Kasprowy 345 cm., Gąsienicowa 160 cm. i t. d. W załomach skał, na odsłoniętych zboczach i halach czeka na człowieka rozkosz kwietniowego słońca. A nieco dalej już śnieg.

Drogą przerąbaną przez las ku Kalatówkom drą się z wysiłkiem autokary. Ryk motorów zalatuje daleko do wnętrza gór i psuje ciszę panującą na osłonecznionych przestrzeniach.

Na Kalatówkach nie można długo wytrzymać. To, co się z nich obecnie zrobiło dzięki wybudowaniu hotelu turystycznego, przechodzi wszelkie pojęcie.

Z miłej polany leżącej u stóp pięknego Suchego Żlebu zrobił się Salwator, Wilcznik czy inne Lipki.

Tłumy ludzi zaczerniają całą halę. Roi się od niezgrabnych po większej części sylwetek pseudonarciarek i pseudonarciarzy. Działa tu kilka szkół narciarskich. Dobrze odżywione i elegancko ubrane Rachele poznają tu tajemnice sztuki narciarskiej. Odbywa się to przy akompaniamencie okrzyków w rodzaju: „Oj to on ładnie skoczył panie instruktorze... całe pół metra", „A kiedy ja będę mogła „slalomować" ze Suchego Żlebu — oj to ja wiem, że to jest trudne, ale pan mnie tego nauczy — czyż nie?".

Na garbie ciągnącym się od nowego hotelu do starego schroniska roi się od leżaków wynajmowanych na godziny przeróżnym osobom płci obojga — przeważnie przedstawicielom mniejszości, chcącym się koniecznie opalić „na murzyna". Leżą więc różne Róże, Sale i Gucie, wystawiając twarze ku słońcu. Ryczą motory zajeżdżających samochodów, dzwonią dzwonki sań mających tu postój.

Krzyczą „odważni" narciarze, jodlują w niesamowicie fałszywy sposób ci, którym się zdaje, że są „autentycznymi" tyrolczykami — krzyczy monotonnie przedsiębiorczy człowiek, który w samym środku Kalatówek rozłożył się ze swą „smarownią" nart. Z niebywałą regularnością odzywa się jego wołanie: „Tylko tu fachowe smarowanie nart, tylko tu fachowe smarowanie nart" i t. d. i t. d., aż do obrzydzenia graniczącego z wściekłością. Ognisko, które rozpalił obtopiło śnieg dokoła — na bieli śniegu widnieje czarna rana.

Pomiędzy leżakami uwijają się leikarze z „białymi niedźwiedziami", z którymi chętne fotografują się mniejszościowcy; uwija się śpiewak, który wykonuje repertuar Kiepury — a robi to wprawdzie jeszcze głośniej niż sam mistrz i znacznie gorzej, ale znacznie taniej. Zjawiają się nawet orkiestry „uliczne", które na tle pięknej górskiej przyrody wygrywają o meksykańskich nocach i portugalskim niebie. W samowarach ustawionych na śniegu gotuje się herbata. Istny jarmark, Emaus, Rękawka — co kto woli...

* * *

Trzeba stąd uciekać dalej, aby sobie nie obrzydzić tak ludzi jak i Kalatówek. Przyjemnie tu się robi dopiero po południu, koło piątej, kiedy

całe towarzystwo z twarzami tłustymi od olejku orzechowego i Nivey zjedzie do Zakonanego, aby zapełnić lokale rozrywkowe i tańczyć w dymie papierosów.

Wtedy z wnętrza gór spływa Suchym Żlebem przepiękna cisza — w dali płoną szczyty w świetle zachodzącego słońca.

Opuściwszy Kalatówki przenosimy się na Kondratową. Tu, po południowej stronie Gewontu słońce praży jeszcze silniej, śnieg lśni się jeszcze bardziej. Z Kodratowej można przenieść się na Goryczkową lub do Kotła Kasprowego, „poszaleć" trochę na wspaniałych terenach Kasprowego i zjechać do schroniska na szklankę śmietanki i bułkę z szynką.

Od strony Goryczkowej nie ma wyciągu saniowego na szczyt Kasprowego; toteż tu uwijają się już narciarze bardziej zaawansowani, podczas gdy na zboczu w kierunku Gąsienicowej roi się od patałachów pierwszego i drugiego stopnia.

Dzięki kolejce podniósł się znacznie wśród narciarzy poziom techniki zjazdu, ale uległa zapomnieniu rzecz bardzo piękna — mianowicie turystyka narciarska. Wszyscy dziś jeżdżą na Kasprowy — stąd zjeżdżają na Gąsienicową lub Goryczkową a stamtąd specjalnymi nartostradami do Kuźnic.

Dajmy jednak pokój narzekaniom. Słońce pali skórę twarzy, od śniegu bije gorąco, niebo przybiera kolor intensywnie niebieski, oczy mrużą się pod naporem światła. Trzeba zapomnieć o wszystkim, co przykre i smutne. Zapomnieć o wojennych alarmach i nastrojach i choć na chwilkę upoić się pieknem przyrody tatrzańskiej — choć na chwilę przestać mówić o gazach, wojnie, ultimatum i mobilizacjach. A gdy trzeba wracać w doliny — ku wiośnie — nie można oderwać oczu od szczytów płonących jak roztopione srebro.

STANISŁAW PAGACZEWSKI.

Ciężkie położenie robotników i kobiet w Sowietach

Znamienne wynurzenia meksykańskiego rewolucjonisty

Były prezydent Meksyku, a obecny przywódca partii rewolucyjnej, generał Abelardo L. Rodriguez, zamieścił na łamach „El Universul“ dłuższy artykuł, w którym opisuje swoje wrażenia z podróży po Sowietach. M. in. podkreśla tragiczny los kobiety rosyjskiej przy bolszewickim reżimie.

„Najcięższe prace — pisze gen. Rodriguez — wykonywane w innych krajach wyłącznie przez mężczyzn, w Sowietach należą do obowiązków kobiet. I tak 60 proc. robót rolnych wykonywują kobiety. 40 proc. kobiet rosyjskich jest zaprzęgniętych do wprost niewolniczej pracy. Ten skandaliczny wyzysk płci słabszej jest rezultatem t. zw. sowieckiej emancypacji kobiet, uwolnieniem kobiety od obowiązków gospodarskich i kuchennych. Odebrano kobietę rodzinie, mężowi, dzieciom, aby ją zatrudnić w dziedzinach zupełnie dla niej nieodpowiednich, gdzie pracuje ponad miarę swych sił. Postawiono kobietę na równi z mężczyzną nie dlatego, by jej dać te same prawa, lecz po to, by ją zaprząc do tej samej niewolniczej roboty... Zarobki robotnicze w Sowietach nie wystarczają na ubranie i utrzymanie. Nieszczęśliwa kobieta rosyjska pchana jest poprostu w prostytucję, dzięki której może sobie trochę polepszyć byt...“

W dalszym ciągu swego artykułu omawia były prezydent Meksyku działalność Międzynarodówki komunistycznej, ślepo we wszystkim słuchającej Stalina i stosującej się do dyrektywy sowieckiej polityki zagranicznej. W zakończeniu porusza sprawę nadmiernej biurokracji, „która opanowała w Sowietach wszystko“ oraz warunków egzystencji robotników.

„Robotnik w ZSSR otrzymuje tylko jedną czwartą lub jedną piątą tej płacy, jaka mu się należała. Przeciętny robotnik zarabia średnio na miesiąc około 200 rubli, z czego prócz zwykłych potrąceń trzeba odliczyć 9—11 proc. na różne pożyczki narodowe itp. Szewc zarabia dziennie 7 rubli. W ciągu dnia robi parę obuwia. Kupując parę obuwia musi zapłacić conajmniej 12 rubli... W Sowietach stopa życiowa robotników jest o wiele niższa od stopy życiowej robotników w innych krajach. Dlatego też wydaje się bardzo niesprawiedliwym i niekonsekwentnym, że robotnicy muszą płacić za wejście do różnych gmachów publicznych, a nawet do parków. Tylko arystokracja robotnicza może sobie pozwolić na korzystanie ze słynnych Domów Wakacyjnych, ponieważ koszta pobytu w takim domu wynoszą miesięcznie od 500 do 1.500 rubli. Nawet w pociągach i na statkach daje się zauważyć różnica klas i kast. Nie ma w Sowietach ani równowagi, ani sprawiedliwości... Chłop rosyjski żyje w dalszym ciągu w lepiankach i chodzi w łachmanach. Przedmioty, uważane w innych krajach jako artykuły pierwszej potrzeby, w Sowietach są luksusem. Dobre życie mają jedynie t. zw. Stachanowcy, arystokracja proletariatu. Cały ruch Stachanowski jest czymś, czegoby w żadnym innym kraju organizacje robotnicze nie tolerowały...“

Powyższe wynurzenia przywódcy partii rewolucyjnej w Meksyku zasługują na uwagę.

Zarządzenie Komisji Dewizowej

w sprawie wyjazdów na Litwę

Ukazało się następujące zarządzenie Komisji Dewizowej:

Komisja Dewizowa upoważnia banki dewizowe **do sprzedaży zagranicznych środków płatniczych na koszty podróży i pobytu na Litwie oraz do przesyłania lub udzielania zezwoleń na wywóz środków na ten cel według zasad określonych w niniejszym zarządzeniu.**

Każda osoba, mająca miejsce zamieszkania w Polsce, legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym, ważnym na wyjazd do Litwy, może nabyć i wywieźć czeki emitowane przez Polski Instytut Rozrachunkowy, opiewające na lity, do wysokości litów 16, zaś każda osoba, wyjeżdżająca do Litwy na podstawie paszportu zbiorowego (rodzinnego), takie same czeki do wysokości litów 7 **na każdy dzień zadeklarowanego we wniosku pobytu na Litwie.** W granicach ogólnej sumy, każda osoba, legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym, **może wywieźć w pieniądzach polskich kwotę 30 zł,** każda zaś osoba, wyjeżdżająca na podstawie paszportu zbiorowego (rodzinnego), kwotę 10 zł, lub równowartość tych sum w pieniądzach litewskich.

Osobom, którym przyznano prawo wywozu środków płatniczych do Litwy na podstawie upoważnienia, zawartego w ust. (1), nie mogą — poza oznaczoną w ust. (2), kwotą 30 zł, względnie 10 zł, korzystać z uprawnień, zawartych w rozp. ministra Skarbu z dn. 24 lipca 1936 r. w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem ministra Skarbu z dn. 20 stycznia 1939 r., ani z prawa nabycia zagranicznych środków płatniczych na podstawie paszportu zagranicznego.

Osobom, które wyjechały do Litwy na okres dłuższy niż jeden miesiąc, **mogą być przesyłane dodatkowo czeki Państwowego Instytutu Rozrachunkowego do wysokości kwoty 270 litów miesięcznie na osobę,** w granicach ważności paszportu, na podstawie zaświadczenia konsulatu R. P., stwierdzającego pobyt na Litwie i termin ważności paszportu.

Wnioski o wywóz lub wysłanie sum wyższych, należy przedstawiać do decyzji Komisji Dewizowej. Zarządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 12 kwietnia 1939 r.

Wiadomości sportowe

Rozpoczęcie turnieju w koszykówce pięciu miast

Krakowski Związek Okr. Piłki Ręcznej z okazji 10-lecia istnienia organizuje w dn. 14, 15 i 16 b. m. wielki turniej pięciu miast w koszykówce męskiej przy udziale reprezentacji **Lwowa, Śląska, Krakowa, Warszawy i Wilna.** Program jubileuszu jest nast.:

Piątek, dnia 14 kwietnia, godz. 19 uroczyste otwarcie zawodów godz. 19.15 mecz Lwów—Śląsk; godz. 20 Wilno—Kraków.

Sobota, dnia 15 kwietnia, godz. 10 Warszawa—Śląsk, godz. 11 Wilno—Lwów, godz. 19, Warszawa—Wilno i godz. 20 Lwów—Kraków.

Niedziela, dnia 16 b. m. godz. 8 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Wojciecha, godzina 9 Śląsk—Kraków, godz. 10 Warszawa—Lwów, godz. 12 uroczysta Akademia, godz. 18.30 zawody siatkówki kobiecej, godz. 18 Śląsk—Wilno, godz. 20 Warszawa—Kraków i godz. 21 zakończenie.

Kapitan sportowy K. O. Z. P. R. p. Rybka wyznaczył już koszykarzy, którzy bronić będą barw Krakowa. Reprezentantami tymi są: Ciepły, Bieniek, Czyński, Stok, Papiński i „Duży“ (Wisła), Pluciński, Resich, Kulikowski i Kopf (Cracovia), brani są pod uwagę także zawodnicy rezerwowi: Rotter i Pawlik (Olsza), Markiewicz (Wawel), Czajczyk i Dunikowski (Cracovia) oraz Łapiński (Wisła).

Małe derby Krakowa

Wisła I. b. — Cracovia I. b.

W najbliższą niedzielę odbędą się na boisku K. S. Cracovii przy Al. Focha o godz. 10.30 zawody o mistrz. Ligi K. O. Z. P. N. pomiędzy drużynami **Wisły i Cracovii.** Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco nie tylko z uwagi na znaną od lat rywalizację obu klubów, ale również ze względu na czołową pozycję obu zespołów w tabeli. Ceny biletów bardzo niskie.

—oOo—

Doroczne Walne Zebranie Krakowskiego Okr. Zw. Hokeja na Lodzie. odbędzie się w niedzielę, dnia 16 kwietnia br. w lokalu K. S. „Cracovia“, ul. św. Marka 8, II. p. — w pierwszym terminie o godzinie 10, w drugim terminie o godzinie 10.30.

O znaczeniu biegów na przełaj dla organizmu, jednym z najkorzystniej oddziałujących na organizm form ćwiczeń, mówił będzie w piątek 14 kwietnia dr Wacław Sidorowicz przed mikrofonem krakowskim o godz. 17.50.

Maeki atakować będzie dwa rekordy świata. Znany długodystansowiec finlandzki, Maeki, zamierza poprawić w sezonie nadchodzącym dwa rekordy świata, a mianowicie — w biegach na 5000 i 10.000 metrów. Na tym ostatnim dystansie Maeki ma nadzieję uzyskać wynik poniżej 30 minut.

Za swego najgroźniejszego rywala na dystansie 5.000 m uważa Maeki Szweda Jonssona. W spotkaniu z tym ostatnim Maeki pragnie uzyskać czas 14:20 minut.

Radio

ODCZYT O LEONIE KOWALSKIM, MALARZU I GRAFIKU. O twórczości malarskiej i graficznej Leona Kowalskiego oraz o jego pracy organizatorskiej wśród rzeszy malarskiej, jak i pracy pisarskiej — a to z okazji wystawy pośmiertnej w Domu Plastyków — wygłosi prelekcję w Rozgłośni krakowskiej, dnia 15 bm. (w sobotę) o godz. 18—18.10 dr St. Mazurkiewicz, współpracownik naszego pisma.

KURS RADIOWY DLA HARCERZY W KRAKOWIE. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Krakowie nawiązał kontakt ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, zarówno z ośrodkiem radiowym, jak i krótkofalowym. Na podstawie porozumienia postanowiono przeprowadzić dla harcerzy specjalny kurs instruktorski budowy odbiorników detektorowych, oraz wzmacniaczy lampowych dla tych odbiorników. Kurs ten odbędzie się w najbliższym czasie. Należy również zaznaczyć, że dzięki inicjatywie S. K. R. K. zradiofonizowano świetlicę dziewięciu szkół na Łękowszczyźnie, przy wydatnej pomocy Dowództwa Okręgu Korpusu.

Programy stacyj radiowych

SOBOTA, 15 KWIETNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka. 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa 15.00 Słuchowisko dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiad. gospod.; 16.20 Kronika literacka; 16.35 Recital śpiewaczy; 17.10 Wspomnienie brazylijskie; 17.28 Koncert solistów; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Audycja muzyczna; 22.00 Muzyka taneczna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim; 23.15 Płyty.

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Wiązanka pieśni wielkanocnych; 18.25 Wiad. sport.; 22.55 Komunikat bież.; 23.05 Zakończenie programu.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.55 Wiad. gospod.; 18.00 Pogadanka; 18.10 Pieśni; 22.55 Lokalne informacje.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiad. poranne; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiad. bież.; 18.15 Pogadanka; 22.55 Audycja informacyjna.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 21.00 **Rzym.** „Lodoletta“. — 21.00 **Bruksela flam.** „Uprowadzenie z seraju“. 21.00 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny. 21.30 **Strasburg.** Festiwal Chabriera i Strawińskiego. 22.15 **Luxemburg.** Koncert symfoniczny.

—∾—

Roosevelt akceptuje projekt o wymianie surowców

W uzupełnieniu podawanych już wiadomości o amerykańskim projekcie wymiany pszenicy i bawełny produkcji USA w zamian za cynę i kauczuk z W. Brytanii, Holandii i Belgii — dodać należy, **że na konferencji prasowej prezydent Roosevelt wspomniał o zasadniczej aprobacie tego projektu przez rząd Stanów Zjednoczonych. Prezydent dodał, że w najbliższych dniach USA wystąpią z odnośnymi propozycjami pod adresem rządu W. Brytanii, Holandii i Belgii.**

RYNKI ZBOŻOWE NADAL WYKAZUJĄ SPOKÓJ

Na rynkach zagranicznych panuje w dalszym ciągu sytuacja spokojna, przy czym do transakcji dochodzi tylko w sporadycznych wypadkach. Podaż żyta oraz jęczmienia jest dostateczna.

—oOo—

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 14 KWIETNIA. Św. Justyna, Męczennika i filozofa.

Wschód słońca o godz. 4.44, zachód o godz. 18.31. Długość dnia 13 godzin 47 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

ZMIANY W KURATORIUM. We środę wyjechał z Krakowa długoletni naczelnik wydziału ogólnego Kuratorium krakowskiego dr Emil Podkówka, który został przeniesiony do Kuratorium we Wilnie na równorzędne stanowisko. Funkcje naczelnika wydziału ogólnego sprawuje zastępczo wizytator dr Sidor.

ZAMIAST WSTĘPÓW — DATKI NA F. O. N. Muzeum X. X. Czartoryskich nie pobiera od zwiedzających żadnych opłat za wstęp. Dzisiaj, gdy bezpieczeństwo Ojczyzny wymaga wyjątkowego wysiłku i nadzwyczajnych ofiar ogółu Polaków, Muzeum zwraca się do wszystkich zwiedzających z prośbą o składanie u wejścia datków w dowolnej wysokości na Fundusz Obrony Narodowej.

APELACJA OD WYROKU NA DRA KOLSTRUNGA. Prokurator zapowiedział apelację od wyroku, którym lekarz ze Skawiny Kolstrung został skazany na półtora roku z zawieszeniem za zabójstwo, dokonane na teściowej.

SKAZANI WYWIADOWCY POLICYJNI APELUJĄ. Skazani przed kilku dniami za nadużycia służbowe wywiadowcy policyjni i adwokat Mendler zapowiedzieli apelację. Apeluje również prokurator.

WŁAMANIE DO SKLEPU PRZY PLACU MATEJKI. W nocy ze środy na czwartek dokonano włamania do sklepu z konfekcją męską Józefa Lepki, przy pl. Matejki 6. Łupem włamywacza padły ubrania, wartości około 500 zł. Włamywaczowi jednak nie poszczęściło się, gdyż zauważył go posterunkowy i rzucił się za nim w pościg. Przestępca zaczął uciekać i porzucił łup koło kościoła św. Floriana. Posterunkowy ujął włamywacza na ul. Kurniki. Włamywaczem okazał się znany złodziej Leopold Skrąba. Skradzione ubrania zwrócono właścicielowi.

KOBIETA ZATRUŁA SIĘ KWASEM SOLNYM. We czwartek o godzinie 14.50 w domu przy ul. Rakowickiej 4, zatruła się kwasem solnym nieznana kobieta, w wieku około lat 25. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło kobietę do szpitala św. Łazarza.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM. We środę o godzinie 20.30 na ul. Szewskiej, samochód zderzył się z motocyklem. Jadący motocyklem Wiesław Malski doznał złamania prawej ręki, jego towarzysz zaś Marian Kubicki ogólnych kontuzji. Pogotowie przewiozło obu do szpitala św. Łazarza.

UNIEWINNIENIE URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH OD ZARZUTU NADUŻYĆ. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Tarnowie, skazani zostali: Kasper Sobejko b. naczelnik stacji w Czarnej, na 10 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie 50 zł, zaś urzędnicy kolejowi Stan. Czyż i Stan. Wojtusiak na 6 miesięcy więzienia za przywłaszczenie sobie drobnych kwot. Wszyscy trzej zostali nadto skazani na utratę praw honorowych. We czwartek odbyła się rozprawa apelacyjna przed krakowskim Sądem Apelacyjnym, który wszystkich oskarżonych uniewinnił. Oskarżonych bronili adwokaci Kosturek, Bardel i Iskrzycki.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Piątek, 14. IV. „Pan Damazy".
Sobota, 15. IV. „Obrona Ksantypy".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „O czym się nie mówi".
APOLLO: „Dr Murek" (Brodniewicz, Nora Ney).

Ofiarność Krakowa na obronę Państwa

Subskrypcja na pożyczkę lotniczą przekroczyła 2 miliony zł.

Kapituła Metropolitalna na cele obrony Państwa

Kapituła Metropolitalna Krakowska, oprócz udziału w kwocie 50.000 zł. złożonych przez duchowieństwo archidiecezji krakowskiej, **złożyła na F. O. N. 1000 zł., a na pożyczkę obrony przeciwlotniczej 1000 zł.**

Patriotyczna uchwała rzemieślników

W Izbie Rzemieślniczej w Krakowie odbyło się Zebranie Starszych Krakowskich Cechów Rzemieślniczych, któremu przewodniczył prezes dr **Robert Jahoda-Żółtowski.** Zebrani rzemieślnicy doceniając należycie konieczność dozbrojenia Polski w dziedzinie lotnictwa **uchwalił jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej** w granicach najwyższych możliwości każdego warsztatu. Prezes Izby Rzemieślniczej podał do wiadomości, że Izba subskrybowała kwotę zł. **3.000.—** a urzędnicy Izby kwotę zł. **1.660.—,** oraz powiadomił, że kwota zł. **25.000.—** zebrana na F. O. N. przez rzemiosła Województwa Krakowskiego przez Komitet utworzony przy Związku Rzemieślników Krakowskich została przekazana do Sekretariatu F. O. N.

„Koncerty pożyczkowe"

W dniach 16 i 23 b. m. odbędą się w Krakowie na peryferiach i w dalszych dzielnicach miasta dwie serie **„koncertów pożyczkowych".** W każdej serii bierze udział 9 orkiestr. Koncerty będą się rozpoczynać o godz. 11. Monstre-koncert w Rynku Głównym rozpocznie się o godzinie 12.15.

Koncerty odbędą się w następującym porządku:

16 KWIETNIA.

Osiedle Oficerskie — orkiestra P. P. W., dyryguje Franciszek Nierychło.

Dębniki — Rynek — orkiestra Braci Albertynów. Dyryguje Stanisław Luty.

Podgórze — Rynek — orkiestra pułku ułanów. Dyryguje wachm. Jan Dragon.

W pobliżu S. S. Norbertanek — orkiestra Baonu Telegraficznego. Dyryguje st. sierż. Feliks Olszynka.

Kleparz Nowy — orkiestra Państw. Zakładów Umundurowania. Dyryguje Marian Bienias.

Grzegórzki koło wiaduktu kolejowego — orkiestra pułku Ziemi krakowskiej. Dyryguje kpt. Maksymilian Firek.

Plac Bernardyński u stóp Wawelu — orkiestra K. P. W. Dyryguje Fr. Laszczyk.

Borek Fałęcki — orkiestra Solvay. Dyryguje Piotr Ziemba.

Plac Inwalidów — orkiestra Polskiego Monop. Tytoniowego. Dyryguje St. Nowak

23 KWIETNIA.

Płaszów — orkiestra Braci Albertynów.
Prokocim — orkiestra K. P. W.
Rakowice — orkiestra Baonu Telegraficznego.
Wola Duchacka — orkiestra Solvay.
Prądnik Czerwony — orkiestra P. Zakładów Umundurowania.
Dąbie — orkiestra P. P. W.
Bronowice — orkiestra pułku Ziemi krakowskiej.
Kobierzyn — orkiestra pułku ułanów.
Ul. Czarodziejska na Dębnikach — orkiestra pracowników miejskich.

30 KWIETNIA.

Na **Rynku krakowskim obok „Termometru uczuć Krakowa"** — Monstre-koncert orkiestry dętej, złożonej z 200 muzyków, pod dyrekcją kpt. Maksymiliana Firka.

DOM ŻOŁNIERZA: „Zapomniana melodia" (Grossówna, Fetner).
Ł. O. P. P.: I. „Nanon", II. „Podlotek".
PROMIEŃ: „Królewna Śnieżka".
SCALA: „Trzech przyjaciół".
STELLA: „Prof. Wilczur" (Junosza Stępowski).
SZTUKA: „Mała Miss" (Shirley Temple).
UCIECHA: „Włóczęgi" ze Szczepkiem i Tońkiem.
WANDA: „Kibic" (Barnabe) w rol. gl. Fernandel.
ŚWIT: „Mikado" (Henry Baker).

—oOo—

OPERETKA W DOMU ŻOŁNIERZA. Maryla Karwowska i Janusz Poławski wystąpią w Teatrze Domu Żołnierza w sobotę 15 bm. nieodwołalnie ostatni raz w melodyjnej operetce p. t. **„Ptasznik z Tyrolu"** na czele 40 osobowego znakomitego zespołu opery i operetki warszawskiej. — Orkiestra Związku Zawodowych Muzyków w Krakowie. Kapelmistrz J. Sillich. Początek przedstawienia o godz. 20. Bilety w cenie od 1 zł do 4.40 zł łącznie z opłatami do nabycia w Składnicy Krakowskiej, ul. Floriańska 14.

—x—

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADM. „GŁOSU NARODU":

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: dr Łubkowski, Cieszyn — zł 5.—, Helena Misiaszkowa, Kraków — zł 2.—, p. Szaleski — zł 1.—.

Na kuchnię im. S. Samueli: dr Łubkowski, Cieszyn — zł 5.—, p. Aleksandra Soroczyńska — zł 5.—.

Wyjazd Ks. Metropolity Sapiehy do Rzymu

We czwartek o godzinie 11 Ks. Metropolita Sapieha wyjechał do Rzymu w towarzystwie ks. kapelana Pietraszki. Odjeżdżającego ks. Metropolitę żegnali na dworcu ks. Biskup dr Stanisław Rospond, ks. Prałat Stefan Mazanek i ks. dyr. Lubowiecki.

Skazanie kierowcy za spowodowanie katastrofy

W grudniu ubiegłego roku na szosie w pobliżu Krzeszowic, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Prowadzony przez Andrzeja Sewiłłę autobus, najechał na prywatny samochód, jadący z Krakowa do Chełmka. Jadący samochodem ppłk. Jan Tadeusz Podgórski doznał złamania kości nosowej, skutkiem czego nastąpiło trwałe zeszpecenie twarzy, nadto odniósł szereg innych obrażeń. — Także szofer samochodu Jan Jedynak odniósł szereg ran. Sprawca katastrofy, kierowca Sewiłła, zasiadł we czwartek na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie i został skazany na 10 miesięcy więzienia.

Z teatru im. Słowackiego

„Pan Damazy" — komedia Józefa Blizińskiego.

Pozytywizm, który nie dał teatrowi sztuk ponad miarę średnią, miał w **Józefie Blizińskim** dobrego obserwatora życia i ludzi na odcinku wsi i dworu zubożałej szlachty w drugiej połowie **XIX** wieku. Autor **„Rozbitków"**, urodzony i wychowany na wsi, oddychał od dzieciństwa atmosferą, która otaczała takich panów Damazych, Bajdalskich czy też Straszów lub Kotwiczów — poznał warunki ciężkiej pracy ludzi uczciwych i drogi, jakimi wciskali się do dworków ludzie wyzysku, poznał to wszystko z bliska, odczuł głęboko i szczerze i — pokazał na scenie. Komedia społeczna Bliźińskiego nie stwarza wprawdzie problemów czy koncepcji, ale daje za to rzeczywiste odbicie życia i ludzi danej epoki i dzięki tej właśnie rzeczywistości postacie tej komedii są prawdziwe i żywe. A że wady nasze i zalety są niezmienne, że gra instynktów ludzkich złych i dobrych tak przed siedemdziesięciu laty, jak i dziś i zawsze była i będzie ta sama, więc i wizerunki postaci Bliźińskiego — jego typy i charaktery — będą aktualne i żyć będą zawsze na scenie, tym bardziej, że autor dał im najważniejszą potencję witalną: nerw sceniczny.

Do żelaznego repertuaru scen polskich należy więc obok "Rozbitków" i „Marcowego kawalera" — „Pan Damazy". Ten rubaszny, pełen sarmackiej prostoty i werwy, uczciwy szlachcic, typ altruisty i strażnik mienia pokrzywdzonych, będzie kontrastem egoisty, chciwca i intryganta — rejenta Bajdalskiego, a romantycznie zakochany młodzik, Antoni — przeciwieństwem sybaryty i uwodziciela, Seweryna. Również antytezą zachłannej na majątek pani Żegociny jest siostra jej, zdolna do ofiary i poświęceń, pani Tykalska. W takiej galerii typów mocnych i zdecydowanych, konwencjonalnymi w rysunku wydają się panny, Helena i Mańka, którym brak dynamiki dramatycznej, zwłaszcza, że one to są punktem centralnym romansu i spraw majątkowych w sztuce, oraz powierzchowny i zaledwie naszkicowany typ Genia — kawalera i literata warszawskiego.

Spośród grających na plan pierwszy wysunęła się kapitalna kreacja p. **Józefa Karbowskiego** w roli rejenta Bajdalskiego. Znakomity artysta stworzył typ bardzo jednolity i zdecydowany, a w szczegółach wprost drobiazgowo pomyślany i opracowany — typ zbliżony do granicy karykatury, a jednak rzeczywisty i żywy. Każda myśl, każde słowo znalazły w grze p. Karbowskiego artystyczny wyraz zewnętrzny w geście i spojrzeniu, w nachyleniach głowy, układzie rąk znaczącym czy też w starczym powłóczeniu nogą. Rejent Bajdalski p. Karbowskiego — to gra aktorska bardzo wysokiej klasy. Świetnym też w typie i rozmachu był p. **K. Fabisiak** jako pan Damazy — żywości tej postaci dodawały: sarmacki wyraz twarzy wąsatej oraz bezpośredniość gestu i głosu. Stylowo i pięknie grały pp.: **J. Korecka** (Żegocina) i **Z. Zalewska** (Tykalska), **W. Niedziałkowska** (Helena) i **R. Pawłowska** (Mańka), a pp. **T. Burnatowicz** i **St. Czajkowski** mieli dobrą postawę jako młodzież dworska. Groteskowym Geniem był p. **W. Macherski.**

Sztukę reżyserował p. **Wacław Nowakowski** — nadał jej dobry styl, koloryt i tempo gry.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Warunki pracy dla robotników budowlanych

Z Warszawy donoszą, iż wobec rozpoczęcia sezonu budowlanego, we wszystkich ważniejszych ośrodkach ustalane są obecnie warunki pracy i płacy robotników budowlanych.. W Warszawie przemysłowcy i robotnicy budowlani zawarli ostatnio układ zbiorowy, który utrzymuje płace na dotychczasowym poziomie. Układ przewiduje jedynie pewną korekturę płac najniżej wynagradzanych kategorii robotników. Również bez zmiany pozostawiono płace robotników budowlanych w Poznaniu, gdzie także zawarto układ polubowny bez uciekania się do orzeczenia rozjemczego.

Obecnie prowadzone są rokowania w tych sprawach w Łodzi, Krakowie i Lwowie.

Ofiara strzelaniny

Na Starym Mieście w Warszawie, w czasie strzelaniny w nocy z wtorku na środę zabity został 18-letni Kazimierz Kosiński, uczeń szkoły handlowej.

Proces morderców

W lubelskim S. Ap. odbędzie się 18 bm. proces dwu działaczy komunistycznych: Paszkiewicza i Mielnika, skazanych w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy w Łucku na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie jednej osoby i ciężkie zranienie drugiej.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

150 muzyków na festiwalu sztuki

Jak donoszą z Warszawy, na festival muzyczny, który rozpocznie się 14 b. m. zgłosiło swój przyjazd 150 muzyków z zagranicy, m. in. z Belgii, Anglii, Francji, Szwajcarii i Holandii.

Numer akt: II. Km. 729/39.
Wierz.: Herman Schreiber w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II., Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 15, II. p. na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1939 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. św. Marka Nr. 20, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Czesława Wiśniewskiego, składających się z kolekcji odznaczeń polskich w 57 ramkach oszklonych. Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

Nowe zabójstwo polityczne

PAT donosi z Szanghaju, iż w 24 godz. po zamordowaniu w Tsientsinie dyrektora jednego z największych banków w tym mieście, dokonano ponownego zamachu o charakterze politycznym. Dwóch terrorystów chińskich zastrzeliło znanego lekarza chińskiego Hsisthitai, będącego jednocześnie wysokim funkcjonariuszem w administracji Szanghaju. Hsisthitai był zwolennikiem współpracy z Japończykami.



ANDREW SOUTAR. 16

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Nie zazdrośćcie mi moich bogactw. Wy, którzy macie dzieci, jesteście bogatsi ode mnie.

To było tragedią jego życia. Nie miał dzieci. Nie doczekał się dziedzica imienia Dargotów.

Podczas gdy Spinnett gawędził z karczmarzem, do szynku zajrzał listonosz.

— Jaśnie pani pisała, George? — zapytał gospodarz. — Pusto teraz bez niej.

— Zaniosłem tylko co list jaśnie panu — odpowiedział listonosz. Z radości poczęstował mnie szklanką wina. Podobno jaśnie pani jest w Portugalii i za miesiąc wraca. Wyprawimy jej godne powitanie, żeby wiedziała, jak ją kochamy.

Spinnett opuścił gospodę, mówiąc, że jedzie do Eastbourne. Listonosz poszedł swoją drogą, a w kilka minut później karczmarz zeszedł do piwnicy, gdzie w pustej beczce po wódce, wstawionej w niszę, trzymał telefon. Zadzwonił do rezydencji lorda z ostrzeżeniem, że jakiś automobilista, podróżujący starym gruchotem, dopytywał się w gospodzie o jaśnie pana. Słuchawka znikła w beczce, a karczmarz wrócił na górę, do szynku. Spinnett dobrze by się zastanowił, gdyby był o tym wiedział, choć od gospodarza więcej by się nie dowiedział. — Dargot nie krępował się korzystać z usług choćby karczmarza, byle strzec swoich dóbr przed nieproszonymi gośćmi. Lubił wiedzieć, co się działo w okolicy, a ponieważ płacił hojnie, karczmarz chętnie spełniał rolę szpiega.

Tymczasem Spinnett, zamiast jak zapowiedział jechać do Eastbourne, okrążył Stoney Ridge od wschodu. Zostawiwszy wóz w odległości niecałego kilometra od rezydencji przedzierał się dalej ostrożnie na piechotę lasem i zaroślami. Za zielonej osłony wynurzyły się mury rezydencji. Po trawniku przechadzał się lord Dargot w towarzystwie wysokiego, chudego mężczyzny. Wszystko tu tchnęło spokojem. Prawda, że sam dom zawiódł oczekiwania Spinnetta, spodziewał się pałacu, a zobaczył ruderę. Ślady zniszczenia widoczne były z daleka. Spinnett zdziwił się. Bo jakże, taki niby bogaty, a nie odnowi domu?

Wracając do lasu, Spinnett dostrzegł na tarninie coś czerwonego. Spojrzał uważniej. Balonik! Ach! tak! Z wielu miejscowości nadmorskich na południu wypuszczają takie baloniki. Kto zapłaci szylinga, ma prawo przywiązać kartkę z prośbą do znalazcy o wiadomość, gdzie osiadł balonik. Ten spadł w lesie. Spinnett, wiedziony zawodową ciekawością, podszedł przeczytać kartkę. Balonik musiał spaść dosyć dawno, gdyż deszcz zmył pismo prawie zupełnie. Ale dwa słowa dawały się jeszcze odczytać: „Dargot... obłąkany“.

Spinnett schował zabawkę do kieszeni i skierował się do auta. Zlekceważył kartkę. Wiedział, że są ludzie, którym sprawia przyjemność rozsyłanie obraźliwych listów. Jest to rodzaj choroby umysłowej, którą trudno wytłumaczyć. Dopiero w drodze powrotnej do Londynu przypomniał sobie o baloniku i sięgnął do kieszeni, chcąc go jeszcze raz obejrzeć. Co to? Nie ma. Zirytował się, a potem zaczął sobie zadawać pytanie, czy to nie była halucynacja. Resztę drogi myślał tylko o tym.

Na przedmieściu kupił jakieś wieczorne pismo. Traf zdarzył, że nagłówek artykułu natrętnie rzucił mu się w oczy. ? Czy umarli mogą się z nami komunikować?“ Było to sprawozdanie z seansu spirytystycznego. W innych okolicznościach Spinnett nie zadałby sobie trudu, by przeczytać starannie te „bzdurstwa“. Ale dziś zbieg okoliczności był zbyt uderzający.

W mieszkaniu czekała na niego niespodzianka, wobec której wyprawa do Stoney Ridge i wypadki dnia momentalnie poszły w niepamięć. Wszedł, jak zwykle i podążył z pośpiechem na palcach do kuchni. Miał dziecinną uciechę, jeżeli mu się udało zaskoczyć starego na niedbalstwie. Prawił mu wtedy surowe kazanie o obowiązkach służącego. Ale Timsona nie było w kuchni i na głośne wołanie pana nie odpowiedział. Spinnett wszedł do bawialni. Okrzyk przerażenia wyrwał mu się z ust. Stary leżał bezwładnie na podłodze wśród ogólnego nieładu. Szuflady były wysunięte, a zawartość ich rozsypana na podłodze i na stole.

Spinnett zajął się przede wszystkim służącym. Posadził go i cucił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	. . . .	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	. . . .	50 gr
Komunikaty	za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „	„ „	70 gr
Drobne za wyraz	. . . .	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.